

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora, we czwartek, dnia 6 b. m., o godzinie 1 minut 40 po południu powiła szczęśliwie Arcyksięcia.

1. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Walerya jak i Nowonarodzony Arcyksiążę mają się dobrze.

Wallsee, 6 października 1904.

Prof. Gustaw Braun m. p.
Dr. Friedinger m. p.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 września b. r. najmiłościwiej zamianować nadzwyczajnego profesora Jana Łosia, zwyczajnym profesorem słowiańskiej filologii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adwokatów sądowych: Konrada Węgrowskiego w Kossowie do Potoka Złotego i Romualda Dumina z Potoka Złotego do Kossowa.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta koncepcyjnego c. k. Namiestnictwa, Władysława Zaczka, ze Zborowa do Brzeska.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Przycichła na jakiś czas agitacja polityczna w Anglii, obracająca się dokoła zmiany systemu polityki ekonomiczno-efowej w kierunku imperyalistycznym, odezwała się w ubiegłym tygodniu na nowo. I rzecz sama i forma działania zostały te same. Więc p. Balfour, zmuszony, jako minister czynny, do unikania hazardownych wynurzeń, mówiąc o kierunku, któryby należało nadać polityce skarbowej, wystrzegając się starannie konkretnych obietnic i zapowiedzi, system ochrony cłowej uznał ogółem za pożądany, ale oświadczył, że co do dalej idących zmian szczegółowych, objętych programem p. Chamberlaina tylko głos społeczeństwa, tylko plebiscyt może mieć wpływ ostateczny i decydujący. Wreszcie poruszył myśl zwołania konferencji przedstawicieli kolonij wielkobrytańskich w celu zbadania ich zapatrywań na zamierzony zwrot polityki ekonomicznej. P. Rosebery biorąc zapewne bez wewnętrzznego przekonania oświadczenie p. Balfoura za monetę dobrą i autentyczną, powińszował sobie i ministrowi tego zdrowego pojmowania rzeczy, w którym z niemalym nysieniem politycznym upatrywał odstąpienie od programu Chamberlaina, udając w ten sposób przed światem, że uważa swoje w tym kierunku pragnienia za rzeczywistość teraz przez p. Balfoura dokonaną.

Położenie tak zadawające zagmatwało nieco ostatnia mowa p. Chamberlaina, który, będąc znacznie lepszym politykiem, aniżeli pp. Balfour i Rosebery, skonfundował ich obu, wyrażając opinię, że wprawdzie p. Rosebery słusznie się cieszył z mowy premiera, ale, że mowa ta jest w

gruncie rzeczy uznaniem imperyalistycznej tezy o konieczności ochrony produkcji państwa angielskiego za każdą cenę, więc także za cenę wprowadzenia ceł ochronnych. Konferencyi kolonialnej Chamberlain wygląda równie niecierpliwie i gorąco, jak Balfour, tem goręcej, że przewiduje przy tej sposobności świetną aprobatę swoich idei. Natomiast plebiscyt wydaje mu się zbyt techniczny. Jak widać z tego, metoda spółki Balfour-Chamberlain została ta sama. Dla opinii publicznej pierwszy ma reprezentować konserwatywny ostrożny, ale uznający przeciwnie w zasadzie ruch w kierunku polityki ekonomiczno-imperyalistycznej za pożądany; drugi jest chorąym tego ruchu, nadającym mu żywiołowy pęd i rozmach, *Duo faciunt idem*.

Pomysł drugiej konferencyi w Hadze nie udał się p. Rooseveltowi. Bo jeżeli myśl była dobra, to efekt, owa jedyna miara wystąpień politycznych, zawiódł kompletnie. Urałował do pewnego stopnia niemilą pozycję swojego szefa p. Hay, zmieniając nieudały wielkostylowy zamysł na drobne i zapowiadając przedłożenie w ziemie senatowi szeregu konkretnych traktatów rozjemczych z obcimi państwami.

Z oddechem ulgi przyjął świat wśród rozgrywających się wielkich tragedji wiadomość o zaciętych konflikcie na małej zaciągniętej scenie, zatytułowanym już powszechnie sprawą Schamburg-Biesterfeld. Efektowna depeza Wilhelma II., zadająca boleść lojalnym w obec cesarza, ale w partycularystycznie zakonserwowanym uczniom obywateli księstwa Lippe, rzuciła jęwiszową nutę w ów melodramat i dała sposobność jednemu z uczonych niemieckich do rozdarcia szat. Powtarzana od paru dni pogłoska o zamierzeniu jakoby ustąpieniu hr. Buelowa, urażonego rzekomo autokratycznym krokiem swego władcy nie zbyt zasługując na wiarę.

Miesięczna pauza na polu walki w Mandżurji, brak nowości z pod Portu Arthura stępiły niezdołną do tak długotrwałych wyteżeń ciekawość ludzką. Punkt

ciężkości interesu światowego przeniósł się w ostatnich czasach na osobę, program i zamysł Swiatopełka Mirskiego, który zrywając ze zwyczajną praktyką rossyjskich mężów stanu na polu polityki wewnętrznej, nie uczynił dotąd nic, by wytwarzający się około niego nastrój optymizmu zepsuć i rozproszyć.

Z Sejmów krajowych.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu szląskiego pos. Michejda uzasadniał swój wniosek w sprawie reformy wyborczej. Oświadczył, że po dotychczasowych doświadczeniach nie ma zaufania, aby Sejm załatwił tę sprawę. Żąda, by wniosek jego odesłano do osobnej komisji. Następnie wyłuszczył stanowisko swego stronnictwa w kwestyi wyborczej i oświadczył, iż partya jego nie zadowolili się zaprowadzeniem tylko powszechnego głosowania z kuryi gmin wiejskich bez gruntownej reformy całej ordynacyi wyborczej i zaprowadzenia powszechnego, bezpośredniego, równego prawa wyborczego. Stronnictwo mowy domaga się bezwzględnego zaprowadzenia kuryi piątej, pomnożenia liczby mandatów z kuryi gmin wiejskich, zaprowadzenia powszechnego tajnego prawa głosowania i nowego ugrupowania, oraz sprawiedliwego ułożenia okręgów wyborczych z kuryi wiejskiej. W końcu wniosł wybór osobnej komisji dla tej sprawy.

Po długiej dyskusji uchwalono wniosek posła Pohla przekazujący tę sprawę komisji I., a odrzucający nagły wniosek p. Hrubyego, aby komisya ta przedłożyła Sejmowi sprawozdanie o tym wniosku w ciągu dni ośmiu.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu styryjskiego przyjęto rezolucyę komisji konstytucyjnej, wyrażającą obawę, by przez koncesye dane Węgrom na polu woj-

89)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XXX.

(Ciąg dalszy).

Wszystko było tak piękne, świeże, wonne i jasne, jak poprzednio.

Ankę coś wewnątrz ducha zabolalo w odczuciu tej niezmiennej świeżości. Stała jak wryta i smutek powlokł jej twarzyczkę. Chwilowa radość znikła. Zaczynało jej być gorzej moralnie, niż tam, u Żydów, w domu, gdzie się tyle zmieniło.

I nie wiedziała już, gdzie lepiej, czy tam, gdzie się wszystko zmienia, czy tam, gdzie z biegiem rzeczy strasznych nie zmienia się przecież nic.

Od drogi, w białej płótniance, szło zjawisko, brzydkie, ohydne, straszne.

Taczało się to, podrygiwało, powracało w zwykłą linię. Białe odziane kształty kobiece. Twarz, owinięta chustkami, straszna, o ceglastej barwie. Przez plecy przewieszona torba.

Anka poznała ją natychmiast.

Sługa żydowska z karczmą — pocztę, jak zawsze, nosi.

Podechodzi ku niej, list z torby wyjmując, pijackim gestem uklon składa.

Nieprzenikniona ironia aż bije od tej

córy ziemi, która, zda się, grobową cerą w łono ziemi wpraszać.

Anka odbiera od niej list i jakieś drzenie przebiega jej ciało.

Poznaje pismo Stalewskiego.

Odjeżdżając pozwoliła mu, a nawet prosiła, aby pisywał. Tłómaczyła się przed sobą, że nie chce zerwać kontaktu duchowego, jaki się między nimi wytworzył, że mu to konieczne do nabrania siły i wytrwałości, a przecież lekkie zmieszanie ogarnia ją teraz, gdy list ten trzyma w ręku. I mieszanie to nie pochodzi od niej samej. Przeciwnie, ono płynie z tego listu. To one, te ówczarteczki, złożone i uwięzione w kopercie, przejmują ją niepokojem, bo z niepokojem musiały być w dal rzucone.

Jak to źle! — myśli Anka — jak to źle!... czego on siebie i mnie niepokoi, czego? Idzie w głąb parku, gdzie lipy ogromne dźwigają się z szeregów brzoź, a dęby samotnie, wyniośle, pośród zapuszczonej trawników się wznoszą.

Alejami zarosłemi idzie wolno Anka ku źerdziom, które odgarniają park od pól, wezbranych złotem żyta. Idzie wolno, czyta list:

Anko!

„Dzieło moje prawie skończone. Patrząc w ten kąt płótna, gdzie położyłaś swój podpis, a który tak zazdrośnie kryje jeszcze przed oczami ludzi. Z tych kilku liter, z tej „Anki“ bije ku mnie cała twa siła, wielka i niespożyta. I patrzę na to, co tworzę, a troską moją największą to jest niemożność dostrojenia się do twej czystej, nieskalanej prostoty, jaka jest podwaliną twego Dzieła. Anko, obraz mój coraz więcej staje się mną, a ja staję się nim samym. Ja go nazwałem: „Moje dzieło“, nie więcej, tylko Dzieło, a to będzie wszystko. I trzymam mój życiowy, i rozteczona modlitwa dni obecnych. Ja

nie wiem, com stworzył, Anko, ale to było moje i we mnie lata całe. To wiem jedno, że poczęte jest chyba w duszy, bo wyczerpało mnie do dna. Ale nie fizycznie. Tamte dzieła moje odbierały mi siłę w mięśniach, to każe mi chwilami omdlewać i stawać się pustym i chłodnym, jakby we mnie zdążyło myśli kielkować już więcej nie mogło. Lecz tyś miała słuszność, Anko. To jest najlepsze, co jest wewnątrz nas, to, co przechodzi ze wewnątrz do wewnątrz, przemawiać może. Ku tobie się zwracam myślą i sercem... Widzę cię jasną, białą, w twych lekkich sukniach przywiązana o nocnej ciszy do mej pracowni. Jesteś tak piękna, Anko, oczy twe mają jaśń dyamentów, które nie skalał jeszcze żaden wzrok nikczemny. Wywołuję cię z mgły i myślę, jak mogłem tak długo żyć bez ciebie i twej siły? Gdzie byłeś do tej chwili ty, której oczy stały mi się tak potrzebne, a linia zjawiska tak droga...“

Z rąk Anki wysunął się list Jana i upadł na obramowanie sukni.

Niepokój jej wzrastał zaczął.

Tu, między temi drobnymi liniami, wiją się, jak węże, jakieś inne myśli, inne pragnienia. Tu coś nieokreślonego kierowało tą ręką i układało te zdania, lecz to coś idzie dalej, a raczej osuwa się w jakieś bezdnie, do których i Ankę za sobą wlecze.

Oparta o źerdź stoi Anka i na twarz jej wystąpiły dwa rumieńce.

Zdaje się jej, że Jan jest tuż przed nią, że chłonie w siebie jej oczy, linię jej ciała, i w tem odnajduje siłę. Tak pisze... Tak on pisze... Lecz może jest to tylko pomyłka z jej strony. Ten niepokój, to zwykły stan zdenerwowania po tylu ciężkich przejściach. Może krzywdzi Jana i siebie...

Podjeżdża z ziemi list i czyta dalej. Rzeczywiście — już same sprawy technicznej natury.

Dalej, wiadomości o ojcu, którego Jan odwiedził dwukrotnie w zakładzie. Zagrodzki ma się względnie dobrze. Je, śpi mało, ale jest o wiele spokojniejszy. Objawy jego szalu nie są ostre, mania polityczna nie jest hałaśliwa. Przeważnie pisze artykuły wstępne. Ma ciągle jeden monotony gest... jakby coś rozrzuceł w powietrzu. Mówi dosyć, ale wymowa jego jest utrudniona. Dwa razy był karany i zawiązywany w kaftan.

Oto wszystko.

I z oczu, z myśli Anki, znika już w tej chwili Jan, jego „Dzieło“, niepokój, którym list jest przesiąknięty. Pozostaje jej tylko to odczucie straszno-go bolu na myśl, że tam, o przestrzeń pewną, ojciec jej, spowity w pęty „kaftana“, głową siwą bije powoli o kwadrat poduszki, a z gardła jego wydobywają się charkliwe, okropne dźwięki.

A pod czaszką jego chaos krwawy, ból, szum myśli płomiennych, jego, cudzych i tych, które całym łańcuchem tręcały o jego wyobrażenia, aby wywał z siebie ów dźwięk, który rozdzwonił się nad nim hymnem straszno-go pogrzebu.

To wszystko daleko... tam...

A tu zielen, woń, złoto.

I to jest właśnie jego ziemia, jego drzewa, jego kwiaty. Dzieckiem biegł w cień lipy, a kwiecie białe i wonne spadało mu na jasne włosy. On patrzył i tak, na skraj parku, na pola, wezbrane chlebem, i cieszył się do słońca, i kochał dziecięcą duszą zielen tych drzew, biel kwiecia, szum gałęzi w słońcu, lub ich nieruchomość w księżycowej topieli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skowem i przez założenie słowiańskich klas równoległych w niemieckich seminariach nauczycielskich na Śląsku, nie została zachwiana jedność państwa i narażone na szkodę interesy narodu niemieckiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Krainy uczynili posłowie Hribar i tow. wniosek wezwania Rządu, aby przyspieszył prace w sprawie założenia słowiańskiego Uniwersytetu w Lublanie, dalej wystąpienia w tym celu deputacyi do Najj. Pana i wybrania dla tej sprawy komitetu złożonego z 3 posłów.

Posel Sustersic uzasadniał swój wniosek usunięciem pewnych braków w sprawozdaniach Biura korespondencyjnego o stosunkach krańskich. Polemizując z wygłoszoną na ostatnim posiedzeniu mową posła Taveara, zarzucił mu Sustersic, że dla usprawiedliwienia swego postępowania posel ów przytoczył z góry obmyślane kłamstwa.

Posel Tavear odparł na to, że słowa kłamcy nie mogą go obrazić.

Wówczas Sustersic podbiegł do Taveara i wołając doń „kłamco“, „pfuj“, obrzucił go aktami i groził mu pięścią.

Wśród ogromnego wzburzenia zamknięto przedwcześnie posiedzenie.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 7 października.

(Z Sejmów).

Obstrukcyja w Sejmie czeskim, demonstracyja w Sejmie dalmatyńskim i zamknięcie tego Sejmu w dniu jego otwarcia: oto, co przyniósł dzień wczorajszy.

Nadzieje, że w obec trudnego położenia ludności rolniczej w Czechach, ciężko nawiedzonych klęskami elementarnymi i potrzebującej koniecznie pomocy ze strony kraju, przyjdzie do zawieszenia broni między walczącymi stronami, nie ziściły się. Agraryusze niemieccy w rezolucyach, przez zjednoczenie ich uchwalonych, oświadczyli, że wyjęcie z pod obstrukcyi spraw, dotyczących się niesienia pomocy dla ludności z powodu tegorocznych klęsk elementarnych i w ogóle spraw, dotyczących się ekonomicznego położenia kraju, uważają za pożądane — ostatecznie jednak zdecydowali się podporządkować swe aspiracye ekonomiczne względem politycznym i razem z innymi stronnictwami niemieckimi wziąć udział w obstrukcyi. To zdecydowali o stanowisku agraryuszy czeskich i — sytuacyja w Sejmie pozostała niezmienną.

Wymowne uwagi Namiestnika hr. Coudenhovego, wypowiedziane w mowie, przy otwarciu Sejmu, na temat potrzeby zgody — pozostały na razie bez echa. Rząd — mówił on — pyta się i przedkłada kwestyę tę także Sejmowi, czy rzeczywiście Niemcy i Czesi są przejęci nawzajem taką nienawiścią do siebie, że nie tylko nie zważają na smutne położenie rozległych okolic kraju, lecz zdecydowani są raczej cały kraj i całe Państwo powstrzymać w dalszym ro-

zwoju, aniżeli pomyśleć nad wzajemnem porozumieniem się? Rząd może na pytanie to odpowiedzieć tylko odmownie, gdyż sądzi, że są oznaki, wskazujące, iż obu narodom nie brak skłonności do zawarcia pokoju, że zwłaszcza ludność rolnicza, zmuszona walczyć codziennie ciężko o swą skibę, spodziewa się wiele po narodowościowym spokoju w kraju i Państwie, a niemniej, że także handel, przemysł i rękodzieła pragną uregulowania stosunków z Węgrami i ustalenia podstaw, na których mogłyby oprzeć swą działalność. Świadomość ta będzie musiała utworować sobie drogę i przeniknąć aż do — kół politycznych.

Oczekiwanie, wyrażone w tych słowach, jest niewątpliwie słuszne — na razie jednak Sejm pozostał głuchym na to wezwanie, i — obstrukcyja rozpoczęła się zaraz przy odczytywaniu wpływów.

Na dzisiaj zwołał Marszałek kraju konferencyę przedstawicieli wszystkich stronnictw czeskich i niemieckich, aby jeszcze w ten sposób utworować drogę jakiegoś porozumieniu; w obec obustronnego partyjnego zacieźrzenia się Niemców i Czechów oraz oświadczeń stronnictw i ich prasy niema wielkich nadziei, by konferencyja ta miała pomyślny rezultat, a w Pradze liczą się już obecnie z możliwością, że odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie Sejmu, poczem, po stwierdzeniu niezdolności Sejmu do pracy, będzie on zamknięty.

Zmarnowanie sesyi Sejmu czeskiego ma zaś doniosłość dla całego Państwa, gdyż rzuca cień — na przyszłą sesyę Rady państwa. Pod tym względem też znaczenie wypadków wczorajszych w Pradze zdaje się być bez porównania większe, aniżeli w Zadarze, pomimo, że w Pradze panował w Izbie sejmowej spokój a w Zadarze posiedzenie było wprawdzie krótkie, ale miało przebieg burzliwy; tam bowiem sprawa, bądź co bądź, redukuje się do rozmiarów kwestyi osobistej.

Berlin, 6 października.

(Przegląd teatralny).

Coraz więcej zeszlých liści na marmurowych kolumnach i drogach berlińskich... Jesień porozwieszała już szaty swoje, purpurowe, barwne, złote i postrzila w nie drzewa parków i skwerów...

Na ulicach coraz gwarniej i tłumniej, wszędzie pulsuje, wre i kipi życie w szerokich arteriach miasta, nad którym zapanował w pełni — nowy sezon. Nadziei rozbuździł on wiele. I to zarówno u przemysłowców, pocieszających się zawsze myślą, że nadchodząca zima pozwoli im powetować straty, poniesione w czasie wiosennych i letnich miesięcy, jak i u tych, którzy chcą wierzyć w wyjątkowe uzdolnienie Berlina do odgrywania roli Aten północy. Dla nich to, dla środowiska życia umysłowego całych Niemiec, przygotowują corocznie nowe niespodzianki, ubierając je każdym razem w inne formy, przystosowane do sezonowych upodobań publiczności. Przeżywalimy tutaj różne już fazy tych upodobań. Był czas, kiedy Berlin nie mówił o niczem innym, jak tylko o twórcach literatury „młodego Berlina“; z kolei przyszła moda artystycznych „secesyj“

i salonów sztuki; potem rozkochanie się w malarzach angielskich, w angielskich porcelanach, meblach i cylindrach. Ostatni wreszcie czas przyniósł nam nowość, wykwitła na gruzach różnych „wolnych“ i „kolorowych“ scen, wprowadzonych przez Wolzogen, Bierbauma i innych, których francusko-monachijska Muza rozbudziła drogą reakcyi, zainteresowanie Berlińczyków poważnym repertuarem — poważną sceną. Zwolna wyrosła tutaj i ta jeszcze moda — teatralna. Wywołała ona olbrzymi ruch pomiędzy dyrektorami, autorami, kapitalistami. Poczęto mówić, a jeszcze więcej pisać o konieczności utworzenia kilku teatrów, odpowiadających potrzebom duchowym publiczności. Istniejące sceny są stronnicze, wyłączone, przestarzałe (tak twierdzili autorzy), są za szczupłe i za mało ich jest w ogólności (tak mówili przedsiębiorcy), wiążąwszy więc do pracy podwoili w trzech latach liczbę teatrów. Możemy teraz rywalizować z Paryżem. Mamy ich przecież dwadzieścia, wliczając w to nowo otwarte „Nationaltheater“ i „Lustspieltheater“. W pierwszym rozsiadła się opera, w nadziej zwięzłej rywalizacyi z operą cesarską, w drugim wesoła farsa i lekka komedia. Ta będzie miała zawsze powodzenie, większe od usiłowań, jakich nie szczędził Paul Lindau i Brahm, aby rozbudzić w publiczności zamierający kult dla klasyków. Lindau, który wydzierżawił „Deutsches Theater“ usuwając Brahma, królującego obecnie w teatrze Lessinga, rozpoczął sezon „Troilem i Kressydą“, rzadko na scenie widywanym dramatem Szekspira; inny znów teatr roztworzył podwoje dla Grillparzerowskiego arcydzieła: „Des Meeres und der Liebe Wellen“, a rezultat obu tych przedstawień przeszedł najskrajniejsze przypuszczenia pesymistów, znających publiczność berlińską i aktorów. Pierwsza nie umie już słuchać klasyków, drudzy nie umieją ich grać.

Lindau opamiętał się więc szybko, a w obawie o popularność swej sceny przeskoczył od razu Szekspira i dał Oskara Wildego „Wachlarz Lady Winderweres“. Firna autorska za wiele miała pojęty, aby sztuka mogła upaść. Publiczność ochłodziła jednak po kilku wieczorach i przekonała się, że autor „Salomy“ (granej sto kilkadziesiąt razy w „Kleines-Theater“) potrafi także zdobyć się na banalność i napisać przeciwny dramat salonowy. Lindauowi poprawił opinię dopiero Herman Heijermans. Jego „Ogniwa łańcucha“, wspaniale wystawione, a grane przez Marsa, Abła, Landę, Arnsta i Klarę Rabiton, odniosły prawdziwy sukces, który przyemił pamięć poprzednich niepowodzeń. Heijermans okazał się w tym dziele niepospolitym satyrykiem, znakomitym znawcą charakterów ludzkich, budzących w jego opracowaniu literackim, szczere i prawdziwe zainteresowanie.

Teatr Lessinga może także poszczycić się nowym tryumfem. Dał mu go Arno Holz, komedią, napisaną na spółkę z Oskarem Jerschem. Sama treść sztuki osnuta jest na tak delikatnej kanwie, o jaką nikt posiadzić by nie mógł „pedantycznego magistra naturalizmu“. Młodzież, wiosna życia, z jej marzeniami, błędami i uniesieniami, dostarczyła autorom tematu do pięcioaktowej kome-

dyi p. t. „Traumulus“. Arno Holz ma wielu nieprzyjaciół w Berlinie, więc dopatrzono się w tej sztuce reminiscencyi Sudermanna, Hartlebena, Ernsta, publiczność nie posłała jednak za głosem augurów krytycznych, oklaskując bardzo szczerze wyborną grę Bassermanna w tytułowej roli — i autorów.

Wielkie zaciekawienie w tutejszym świecie literackim budzi zapowiedź przybycia trupy teatru norweskigo. Zobaczymy więc nareszcie na scenie autentycznego Ibsena. Trupą kieruje znany w Niemczech Björn Björnson, syn Björnstjerna, długoletni kierownik „Nationaltheatret“ w Chrystjanii, a w skład jej wchodzi najlepší obecnie wykonawcy repertuaru Ibsena i Björnsona, wyszkoleni przez samych mistrzów.

Przegląd teatralny kończę żałobną wieścią. Umarł tu aktor Emil Thoma, którego nawskróś oryginalny humor lokalny ożywił przez ćwierć przeszło wieku sceny berlińskiej. Ze zmarłym schodzi do grobu jeden z nielicznych a bardzo szlachetnych przedstawicieli aktorów starej szkoły, jakich coraz mniej spotyka się w królestwie kulis i szminki. Fr. D.

WOJNA rossyjsko-japońska.

W Mandżuryi.

Z armii gen. Oku z Fuzan donoszą pod datą 5 b. m., że Japończycy gromadzą prowianty i amunicyę na zimę. Do transportu używają kolei i dżonek na rzece Liao i Taitse. Armia otrzymuje ciągle posiłki. Starcia straży przednich odbywają się tylko w 1 i 4 armii. Wojsko znosi doskonale klimat, liczba chorych jest bardzo mała. Już się rozpoczęły mrozy.

Przy sztabie Aleksiejewa utworzono osobną komisyę podróży. Zdaje się to wskazywać na bliską podróż Aleksiejewa.

Oblężenie Portu Arthura.

Biuro Reutersa donosi, że ogień lądowych bateryj japońskich pod Portem Arthura uszkodził 4 okręty rosyjskie, stojące na kotwicy w porcie. Jeden okręt jest zupełnie zniszczony.

W Czufu opowiadają, że wśród oblężonej załogi Portu Arthura szerzy się coraz bardziej tyfus. W Tokio opowiadano sobie onegdaj, że poprzedniego dnia po południu rosyjska flota próbowała wyminąć się z Portu, ale flota admirała Togo przeszkodziła jej zamiarom, przyczem wywiązała się bitwa morską. Wieść ta wymaga potwierdzenia.

Zniknięcie dwóch attachés.

O losie dwóch attachés wojskowych Francyi i Niemiec, który po opuszczeniu Portu Arthura przepadli bez wieści, nie pewnego dotąd wiadomo. O Cuverville'u doniesiono wprawdzie niedawno, że leży chory w Porcie Arthura, dokąd miał przybyć napowrót, pogłoska ta jednak okazała się błędną. Brat Cuverville'a, dziennikarz, wybiera

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Nina ciągle ssała krew z rany, ale pomimo to ciągle dreszcze ją przebiegały, a usta jej drżały na ręku młodzieńca. Nie musiało to być jednak z obawy przed trucizną. — Oto już dosyć — rzekła po chwili.

Potem, głosem bardzo pokornym, spuszczać głowę, szepnęła:

— Czy pan mi przebaczy, panie Valin?

— Przebaczyć pani?... Co takiego?

— Że z mojego powodu ukąsiła pana ta żmija.... Bo to moja wina, tak, tak.... Gdybym nie była pana prosila o przypatrzenie się temu napisowi....

— Och! pani przecież wiedzieć nie mogła! A zresztą, cóż to szkodzi? Jeżeli mi pani obieca, że w ten sam sposób będę leczony, poproszę panią o wskazanie mi wszystkich kryjówek, w które chowają się żmije w lesie, abym pozwolił się ukąsić od czasu do czasu!

Ale zaczerwienił się, widząc jak owe pełne galanteryi słowa zasmuciły młodą dziewczynę i bąknął:

— Teraz ja panią przeproszam i pragnąłbym odwzajemnić się pani za to, co pani dla mnie zrobiła.... Jeżeli pani mnie kiedy potrzebowała, gdybym mógł stać się użytecznym w czemkolwiek....

— Może pan! — przyznała się otwarcie zaledwie dosłyszalnym głosem.

— Och! tem lepiej! — zawołał: — I w jaki sposób, proszę pani?

— Pomagając mi przed wujem pana. Ja... ja go ogromnie podziwiam. Chciałabym go poznać! Chciałabym, aby przyjechał do nas, do zamku, żeby przyjechał jak najprędzej!...

Nina stała się purpurowa. Co też ona powiedziała! nie śmiała już spojrzeć na siostrzeńca, który przeciwnie, przypatrywał się jej ciekawie, ale nie wyraził żadnego niedyskrytnego pytania.

— Dobrze, pani, — rzekł poważnie — obiecuję pani, że pan de Saverne stawi się tutaj przed końcem tego tygodnia.

— Och! dziękuję! — zawołała Nina ujmując go za rękę.... To tajemnica między nami, nieprawdaż? Pan nie powie nikomu, że tak pragnęłam poznać wuja pańskiego? nawet jemu, przedewszystkiem jemu?...

— Przyrzekam.... Ale czy pani wie, że jestem mocno zainteresowany?

— Może kiedyś powiem panu wszystko.... Jeszcze raz dziękuję! serdecznie dziękuję!... Do jutra! proszę niech pan przyjedzie wcześniej!

I gdy odchodziła, cofając się, ręce jej zbliżyły się do ust, jak gdyby chciała mu rzucić pocałunek.

„Co też chciałam zrobić? — myślała powściągnąć się — jeszcze przecież nie jestem jego ciotką?“

VII.

Pan Valin nie omieszkał przyjechać nazajutrz. Panna de Montberthier oglądając ranę i przekonała się, że już była zagojona. I pospieszyli znowu szukać owego sławnego tumulusa.

Idąc obok siebie pod drzewami wspaniałego lasu, na których ptaszka także parami się przechadzały — chociaż o żadnych tumulusach nie myślały — opowiadali sobie wiele rzeczy. Wkrótce Nina się dowiedziała, że Michał Valin miał dwadzieścia cztery lata, że urodził się w Paryżu, że rodzice jego w niedostatku pomarli, a pan de Saverne zajął się jego wychowaniem. I to jej się podobało, że młodzieniec był sierotą i biednym. Uczuła jeszcze więcej sympatyj do niego, ona, która także była biedna, ale nie mogła się przyznać do tego. I wtedy, z całym zaufaniem zaczęła mu opowiadać także o swoim zmarłej matce. Pokazała mu na drzwiach zimowego pawilonu małe kreski, któremi wzrost jej znaczone. Nie wahała się już zaprowadzić go do chorego krzaku akacyi, którą posadzone w dniu, w którym się urodziła i powiedziała mu, że według ludowych pojęć to drzewo i ona powinni mieć los podobny.

— Och! — pielegnuję go i dogadzam jak mogę! — mówiła Nina. — Otoczyłam go baryerką, żeby go nie psuli. Pewnego razu o mało mnie szerszenie nie zjadły, które chciały się tutaj zagnieździć. W zeszłym roku musiałam go wodą podlewać, z powodu posuchy, a pomimo wszystkiego, widzi pan, przyszłość jego nie wydaje się zbyt świetną! Zapewne tak samo jak moja!...

Pan Michał wydawał się rozczulony temi słowy. — Natychmiast zaprotestował: drzewko zakwitnie za parę dni, zakwitnie, będzie pełne woni i motyle będą mu dworować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się do Berlina, by skłonić tamtejszy rząd do dalszych poszukiwań wedle jego planu. *Petit Journalowi* komunikują z Petersburga, że krąży tam domysł, iż wymienieni oficerowie padli ofiarą grabieży i morderstwa. W Czufu przytrzymano dwóch Chińczyków, którzy chcieli wymienić banknoty francuskie i niemieckie na znaczną sumę. Przeciw nim właśnie zwraca się podejrzenie.

Kuropatkin naczelnym wodzem?

Morning Post poinformowano z Petersburga, że w kołach rosyjskiej generalicyi uważają mianowanie Kuropatkiną naczelnym wodzem za kwestyę czasu tylko.

Na razie idzie o to, kto zastąpiłby go na posterunku komendanta I. armii. Generala Liniewicza niepodobna brać w rachubę, gdyż jest on nieodzowny dla ochrony Władywostoku.

Skoro ta trudność się usunie, poruczy car naczelną komendę armii mandzurskiej Kuropatkinowi. Ogłoszenie tej nominacji nastąpiłoby po najbliższej wielkiej bitwie, o której przypuszczają, że wypadnie na korzyść Rosyji.

Luźne wiadomości

Korespondent petersburski dziennika *Echo de Paris* podaje następujące szczegóły o usunięciu kontradmirała księcia Uchtomskiego. Ponieważ Uchtomski po wyprawie eskadry rosyjskiej dnia 10 sierpnia b. r. bez znaczących strat i wbrew wyraźnemu rozkazowi cara powrócił do Portu Arthura, komendant twierdzy gen. Stössel zwołał natychmiast wyjątkowy sąd wojenny, złożony z najstarszych oficerów marynarki i wyższych oficerów garnizonu. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy oświadczył, że książę Uchtomski nie jest zdolnym do komendowania eskadry i zamianował kapitauna Wirzena kontradmirałem i komendantem eskadry. Uchwałę tę zatwierdził Aleksiejew i car.

Gen. Hazegawa, który był komendantem dywizji gwardii cesarskiej w Tokio, wyjechał do Korei, aby objąć komendę nad znajdującymi się tam wojskami japońskimi. Wojska koreańskie oddane będą prawdopodobnie pod komendę japońską.

Admirał Grigorij Pawłowicz Czuchnin, któremu powierzono naczelną dowództwo rosyjskiej floty na Oceanie Spokojnym, urodził się w r. 1848, rozpoczął służbę w marynarce w r. 1864; kontradmirałem został w r. 1896, a wiceadmirałem roku zeszłego. Czuchnin pełnił w ostatnich czasach funkcję komendanta Akademii marynarskiej i dyrektora korpusu kadetów.

KRONIKA

Lwów, 8 października.

„Na Polu Chwały“

Henryka Sienkiewicza.

Na Kahlenbergu obchodzoną ma być uroczystość w październiku b. r. pamiątki wiktoryi

wiedeńskiej. W kościele miejscowym wmurowaną zostanie tablica pamiątkowa. Komitet urządzający ten obchód historyczny, wysłał serdeczne zaproszenie do Henryka Sienkiewicza, który trylogię swoją „Na polu chwały“ poświęcił temu wielkopomnemu zwycięstwu i jego Bohaterowi Janowi Sobieskiemu.

Równocześnie z tą uroczystością rozpoczniemy drukować dalszy ciąg powieści „Na polu chwały“ już bez przerw, do samego końca. — Wiadomość tę ogłasza my z równą radością, z jaką ją niewątpliwie przyjmą Czytelnicy naszego pisma.

— **Kalendarz.** Niedziela (9) Wincen- tego Kadł. — Dogomosta. — Joana Boh.

Wschód słońca o godzinie 6:13 rano, zachód o godzinie 5:23.

Poniedziałek (10) Franciszka Borgia. — Tomiła. — Kałystrata m.

Wschód słońca o godzinie 6:15, zachód o godzinie 5:21.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, opady, silne wiatry, ciepłota łagodna; w Galicyi zachodniej: zmiennie, częścio- wo opady, silne wiatry, ciepłota spada, przy końcu dnia podnosi się.

— **Najdost. Arcyks. Marya Waleria** powiła, jak z depezy już wiadomo, dnia 6 b. m. na zamku Wallsee, syna. Jestto ósme z rządu dziecię z związku małżeńskiego Najd. Arcyksiężnej z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem. Związek ów został zawarty dnia 31 lipca 1890 w Isehlu. Dnia 27 stycznia 1892 pobłogosławiły go nieba córka, która otrzymała imię Elżbiety Franciszki. W dalszym ciągu przybyli z wymienionego związku na świat Najdost. Arcyksiężka i Arcyksiężniczki: Franciszek Karol Salwator, Hubert Salwator, Jadwiga, Teodor Salwator, Gertruda i Marya.

— **Najd. Arcyksiężę Karol Stefan** powrócił do Żywca.

— **Łowy.** W polowaniu, które odbyło się dnia 6 b. m. w rewirze Wiedeń-Neudorf wzięli udział między innymi Najd. Arcyksiężę Franciszek Ferdynand, ambasador niemiecki hr. Wedel i wielu zaproszonych gości. Ubito ogółem około 700 sztuk zwierzyny. Najd. Arcyksiężę Franciszek Ferdynand sam upolował 185 zajęcy i 23 żarzątków.

— **Nadanie orderów rosyjskich.** Ambasada rosyjska w Wiedniu zawiadomiła za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagranicznych, że z okazji prac regulacyjnych przy Wiśle i Sanie nadane zostały następujące ordery: starszemu radcy budownictwa, radcy Dworu Mateuszowi Cholewa Moraczewskiemu, św. Stanisława klasy II. z gwiazdą; radcy budownictwa Hipolitowi Zbyszewskiemu oraz starszym inżynierom Wiktorowi Poźniakowi i Ludwikowi Regiecowi — św. Anny III. klasy; inżynierom Bronisławowi Leśniakowi, Szymonowi Pruszyńskiemu i Władysławowi Skoczynskiemu — św. Stanisława III. klasy.

— **Mianowania.** JE. P. Prezydent Ministrów zamianował kierownikiem galicyjskiej Filii c. k. Biura korespondencyjnego p. Stanisława Rossowskiego, a jego zastępcą i kierownikiem lwowskiego oddziału Filii p. Maryana Szydłowskiego.

— **Wydział krajowy** zamianował dr. Henryka Weina sekundaryszem I klasy, a dr. Mojżesza Selzera sekundaryszem II klasy, obu przy szpitalu powszechnym we Lwowie.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Kazimierz Marcinkiewicz w Stanisławowie zamianowany został szefem departamentu rachunkowego w dyrekcji lwowskiej, a starszy komisarz budownictwa Tomasz Łodziński w Skolem, naczelnikiem sekcji konserwacji drogi żelaznej w Samborze (nowa linia Sambor Użok).

— **Pomnik Mickiewicza.** Wczoraj na placu budowy monterzy wiedeńscy patynowali sztucznie tarczę herbową i Znicz, którego płomień wraz z odobami kapitelu zostanie bogato wyłożony. Dzisiaj nastąpi ustawienie postaci Mickiewicza, oraz wywindowanie górnej części kapitelu; w poniedziałek montować będą postać geniusza i inne drobiazgi, a nadto wywindują Znicz na szczyt kolumny. Do tygodnia wszystkie roboty około pomnika zostaną ukończone i rozpocznie się bezzwłocznie rozbiórka rusztowania, oraz niwelowanie placu, okalającego kolumnę.

W składkach na pomnik Mickiewicza chętnie pośredniczy nasza Redakcyja.

Biuro komitetu urzęduje w lokalu przy ulicy Klementyny Tańskiej obok hotelu Georgea.

— **Zjazd lekarzy** okręgowych odbędzie się dnia 14 b. m. w sali Towarzystwa lekarzy galicyjskich. Ponieważ Wydział krajowy przygotował na bieżącą sesję sejmową wnioski w sprawie zmiany ustawy o okręgach sanitarnych, oraz w sprawie zapewnienia zapomóg wdowom i sierotom po lekarzach okręgowych, przeto Zjazd zapowiada się niezwykle licznie.

— **Koło im. Kościuszki** Tow. „Szkoły ludowej“ odbędzie w sobotę, 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 17 nadzwyczajne walne zgromadzenie, celem wyboru wiceprezesa.

— **Stowarzyszenie pra cownic** konfekcyi damskiej imienia św. Józefa przypomina, iż ma znowu do umieszczenia panny wszelkiego uzdolnienia: krawcowe i szwaczki za umową dzienną lub miesięczną. Biuro Stowarzyszenia otwarte jest codziennie w godzinach od 12 do 1, ul. Sokoła 1.

— **„Minęły piękne dni Aranjezu“**, chce się zawołać wśród szarugi, która zawitała do nas po pięknych dniach babiego lata. Typowa „głęboka jesień“ mroczna, dżdżysta i chłodna objęła rzędy i kto wie, czy rychło wypuści berło ze swej dłoni. Dieszcz urósł w ciągu ubiegłej nocy do rozmiarów ulewy. Gruntownie spłukała ona wprawdzie bruki i chodniki, ale w częściach niższych utworzyły się równocześnie mniejsze lub większe jeziora i trzeba niemałej zręczności gimnastycznej, aby je przebyć bez szwauku. Nad ranem ulewa pofolgowała, przaszła w „kapuśniak“, a wiadomo, że pojawia on się jedynie jako towarzysz długotrwałej słoty.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Mieczysława Kowalskiego, złożyła dyrekcya i urzędnicy Banku krajowego kwotę 175 K. 50 h. na Zakład Brata Alberta.

— **Przeniesienie składnicy pocztowej.** Z dniem 16 b. m. przeniesiona zostanie składnica pocztowa w Poluchowie małym do miejscowości Pisarówka ad Rekszyn.

— **Serdecznie żegnano** dnia 6 b. m. w Czerniowcach ks. Hohenlohego, b. Prezydenta krajowego Bukowiny, a obecnie Namiestnika w Tryeście, udającego się na nowy swój posterunek. Publiczność zapełniła całą drogę od pałacu rządowego do dworca kolei. Na peronie zjawili się wszyscy wybitni przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, jako też posłowie Sejmowi bukowińskiego. Wielu z nich towarzyszyło ks. Hohenlohemu aż do granic Bukowiny, mianowicie do Niepołokowice, gdzie na pięknie przystrojonym dworcu odbyło się ostateczne pożegnanie.

— **Dr. Regner-Bleyleben**, nowomianowany Prezydent krajowy Bukowiny udał się dnia 6 b. m. w towarzystwie małżonki pociągiem pospiesznym z Wiednia do Czerniowic. Celem pożegnania odjeżdżającego Prezydenta, zgromadzili się na dworcu liczni przyjaciele dr. Bleylebena i urzędnicy Ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym nowy Prezydent Bukowiny piastował godność szefa kancelaryi prezydyalnej.

— **Oficerowie austro-węgierscy** na Dworze rumuńskim. W przyszłym tygodniu udają się oficerowie garnizonu Kronszackiego (w Siedmiogrodzie) do zamku Sinaia, by przedstawić się królowi rumuńskiemu Karolowi i wręczyć mu album z fotografiami oficerów garnizonów siedmiogrodzkich. Król ma podejmować oficerów na zamku Pelek obiadem. Mają oni zostać przedstawieni także królowej, następcy tronu i jego małżonce.

— **Austryacki Zjazd aptekarzy** wysłuchał na drugim posiedzeniu dnia 6 b. m. referat dyrektora M. Mannsfelda o działalności instytutu dla badania środków żywności. Następnie referował dyr. Karol Glucksmann o szkole farmaceutycznej, a dyr. dr. Józef Schrank o działalności laboratorium bakteriologicznego. Przełożony gremium solnogradzkiego Drewny podniósł sprawę specyfików aptekarskich. Aptekarz Tröthandl ubolewał nad coraz gorszym położeniem ekonomicznym stanu aptekarskiego, wniosł, by założono kasę zaliczkową i kredytową dla aptekarzy i aby postarano się o ustawową ochronę interesów aptekarzy. Aptekarz Jarmay (z Budapesztu) wyłuszczył, co na tem polu działo na Węgrzech. Magister Longinovich wytoczył sprawę uposzczenia asystentów aptekarskich. Apt. Schlegl domagał się utworzenia produkcyjnego związku aptekarzy na wzór niemiecki. Apt. Harna zaś reformy umów z nowowstępującymi praktykantami.

Po wyborze nowego zarządu, posiedzenie i Zjazd zamknięto.

— **Medal.** Ministerstwo wyznań i oświaty upamiętniło nadanie Szkołom Politechnicznym w Austrii prawa udzielania tytułów doktora nauk technicznych, wybiciem medalu pamiątkowego. Wykonanie medalu powierzono Ludwikowi

2)

O WIECZERZY PAŃSKIEJ LIONARDA DA VINCI.

(Cztery wykłady prof. dr. J. Boleza Antoniewicza).

(Ciąg dalszy).

To miał Lionardi przed oczami, to mogło zwrócić jego uwagę, gdy tworzył Wieczery. Oprócz tego miał Pismo św. wspólne wszystkim, z którego dla zrozumienia kompozycyi obrazu należy i nam przypomnieć sobie odpowiednie ustępy.

U św. Mateusza rozdział XXVI tak opisuje ową chwilę przepowiedzenia zdrady Judasza przez Chrystusa: „A gdy był wieczór, siedział ze dwunastu uczniami swoimi. A gdy oni jedli rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was mnie wyda. I zasnuwając się bardzo, poczęli każdy mówić: A zażem ja jest Panie? A on odpowiadając rzekł: który macza ze mną rękę w misie, ten mię wyda.“

U św. Marka w rozdziale XIV: „A gdy był wieczór, przyszedł ze dwunastoma. A gdy oni siedzieli i jedli, rzekł Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was wyda mię, który je ze mną. A oni poczęli się śmiecić i mówić mu z osobna: Izali ja? Który im rzekł: Jeden z dwunastu, który zemną macza rękę w misie.“

U św. Łukasza w rozdziale XXII tylko krótko: „Wszakoz oto ręka tego, co mię wydaje, ze mną jest na stole.“

Najobszerniej u św. Jana w rozdziale XIX: „To rzekłszy Jezus, zatrwożył się du-

chem i oświadczył i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, że jeden z was wyda mię. Spojrzeli tedy uczniowie jeden na drugiego, wątpiąc, o kimby mówił. Był tedy jeden z uczniów jego siedzący na łonie Jezusowem, którego miłował Jezus. Skinał tedy na niego Szymon Piotr i rzekł mu: Kto jest, o którym mówisz? On tedy położywszy się na piersiach Jezusowych, rzekł mu: Panie kto jest? Odpowiedział Jezus, on jest, któremu ja omoczony chleb podam. A omoczywszy chleb, dał Judaszowi Szymona Iszkaryoty. A po sztuczce wstąpił weń szatan. I rzekł mu Jezus: Co czynisz, czyń rychlej... On tedy wzięwszy sztuczke natychmiast wyszedł. A noc była.“

Głównym sposobem zrozumienia treści obrazu jest analiza dzieła samego, jako najlepsza, a może jedyna droga estetycznego osądzenia. Wieczery Pańska Lionarda da Vinci nie jest freskiem w tem znaczeniu, jakoby była wykonana na murze świeżym, na mokrym tynku mineralnemi farbami po przeniesieniu obrazu wykonanego poprzednio na kartonie; jest ona obrazem malowanym na murze bezpośrednio najrozmaitszymi rodzajami farb, a nawet olejnymi. Lionardo nie lubił fresku, dwukrotnie zabierał się do wielkich obrazów na murze i dwukrotnie pracę porzucił. Ale może właśnie dlatego już około roku 1570 mówiło się o Wieczery, że jest w ruinie, a drugie dzieło, bitwa pod Augiari znikło już za życia Lionarda w sposób tajemniczy jak i kartony do tego dzieła. A zatem technika Wieczery Pańskiej nie jest freskiem, lecz obrazem na suchym murze różnemi farbami, przeważnie olejnymi, w przeciągu kilku lat wymalowanym. Na murze; zatem obraz był stale związany z gmachem, co było dla obrazu cięciem, gdyż miejsce było wilgotne. Nie było mowy także o konserwacji odpowiedniej, gdyż kościół i klasztor Santa Maria delle Grazie znajduje

się już po za murami Medyolanu, a obraz musiał bardzo ucierpieć, skoro tego refektarza używano na skład soli i na stajnie nawet w czasach Napoleońskich.

Charakterystyczną cechą sztuki włoskiej jest nieruchomość obrazów i zależność techniki od warunków lokalnych, fizycznych. We Francyi, a zwłaszcza w Holandyi niema ani jednego takiego dzieła. Jest to różnica w samem tworzeniu. Genialny artysta niemiecki Max Klinger w broszurze „Malerei und Zeichnen“ nazwał to: „die Raumkunst“, sztuką danej przestrzeni lub wnętrza. Jest w tem wyrażona owa bezwzględna zawisłość obrazu od danej przestrzeni, jej wielkości, wysokości i jakości, oświetlenia, oddalenia od przyszłego widza i tych wszystkich warunków lokalnych, które artysta zużytkować i tych wszystkich trudności, które pokonać powinien.

Ze zdziwieniem stwierdzamy, że najwyższe szczyty sztuki włoskiej znajdują się w dziełach w taki sposób stworzonych. Jak z danej przestrzeni wyrasta kompozycya obrazu, dowodzi najlepiej Rafaela „Parnas“ w stancach watykańskich. Przestrzeń zatem ogromnie nie tylko warunkuje lecz współtworzy z artystą.

Już pierwsze wielkie dzieło malarskie w epoce odrodzenia, kaplica Brancacci z r. 1425 Massacia jest pierwszym rodzajem takiego fresku. W 25 lat później powstaje w Padwie sławny fresk Mantegni: Historia św. Jakóba i Krzysztofa. Mantegni tworząc ten obraz, przedstawia sobie widza stojącego w pewnym stałym miejscu, chociaż w trzech piętach na ścianie maluje. W 10 lat później w Arezzo powstają słynne freski Pierra dei Franceschi: „Historja św. Krzyża“. Tu już obraz z trzech stron zajmuje ścianę. Tu także przedstawiał sobie artysta widza przyszłego w pewnym stałym miejscu, a jako główna idea przebija się ta konstrukcyja trzymająca

się razem, jak figura geometryczna. W r. 1463 powstaje w pałacu wówczas Medyceuszów we Florencyi, dziś Riccardi obraz Belozza Gozzolego dokoła pokoju wymalowany: „Pochód trzech królów“. Około r. 1470 powstają w pałacu Schefalona pod Ferrarą w XVI wieku wapnem zabieleno, a odkryte w r. 1840 dzieje małego potentata Borsy Testy. W r. 1475 w Camera dei sposi daje Mantegna sceny z życia Gonzagów. Tu po raz pierwszy oko widza zmuszone jest także skierować się ku górze. Tu od czasów starożytnych pojawia się po raz pierwszy malowany sufit, niebo, gloriетка, a z po zaniej szereg ludzi patrzących z góry. Wyborny obraz daje pierwsze rozwiązanie perspektywy prostopadłej. Wnet potem się zaczęło, a już w r. 80 się skończyło dzieło Melozza da Forli w kościele S. S. Apostoli, zniszczone w r. 1701 tak, że dziś tylko resztki zachowały się w zakrystyi kościoła św. Piotra. Są to owe 10 obrazów aniołów grających i śpiewających. Zniszczenie tego fresku zaliczyć można do największych strat, jakie ludzkość poniosła w dziedzinie malarstwa. Między r. 81 a 83 powstaje „magnum opus“ w całej Florencyi i Umbryi: dolne freski w kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie. Między r. 94 a 99 powstaje Wieczery Pańska Lionarda da Vinci, a między 1502 a 1504 powstają freski Pinturichia w Libreria w Sienie. Między 1508 a 12 sufit kaplicy Sykstyńskiej Michała Anioła, między 1509 a 11 Camera della Segnatura Rafaela, w 14 Stanza del Heliodoro Rafaela, a ostatecznie Sąd ostateczny Michała Anioła. To są szczyty sztuki włoskiej, a w tym szeregu sufit kaplicy Sykstyńskiej, Stanza della Segnatura i Wieczery Lionarda to trzy najwyższe szczyty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Lityński.

wi Hujerowi, który ukończył właśnie swą pracę. Medal przedstawia się następująco: z jednej strony widnieje portret Najj. Pana okolony napisem, po drugiej, prócz napisu, obraz alegoryczny, przedstawiający młodego człowieka, siedzącego na stojącej, z cyrkiem i rajbrettem w rękę. Spogląda on na zbliżającą się ku niemu klasyczną postać niewieści, dzierżącą w jednej ręce księgę, w drugiej wieniec wawrzynowy. Pod wolnym polem, na którym umieszczono napis: „Cesarz Franciszek Józef I. nadał szkołom politechnicznym prawo promowania na doktorów nauk technicznych dnia 15 kwietnia 1904”, widak w nader delikatnej rzeźbie wypukłej, kolumnę kapitelową, koło i libellę. Medale te wybijane będą w srebrze i w złocie.

— **Studium filozoficzne, a kobiety.** Pisma wiedeńskie na przedstawia autentyczny podobno informację przedstawia autogłosce, jakoby zapadło postanowienie, że w przyszłości tylko tym kobietom dozwolone będzie korzystanie ze studiów filozoficznych w Uniwersytecie, które złożyły egzamin dojrzałości ze znakomitą postępu.

△ **Kradzież w pociągu.** Z wagonu II klasy pociągu pospiesznego, zjadającego wczoraj po południu z Krakowa do Lwowa, skradziono Antoniemu hr. P. z Rymanowa i p. L. C. dwa kuferki podróżne z żółtej skóry, owinięte w pokrowce.

△ **Kronika policyjna.** Z komórki p. J. K., znajdującej się w rzeczywistości przy ul. Bogusławskiego 3, skradziono wczoraj w nocy, po rozbiciu kłódki, znaczoną ilość białej męskiej i damskiej, oraz 10 sukienek dziecięcych.

Policya aresztowała wczoraj notowanego złodzieja Stanisława Olszewskiego, który przedstawiając się za szlifera, odbierał w rozmaitych domach rzekomo do ostrzenia noża i nożyczki, które następnie sprzedawał na placu Krakowskim.

Dr. M., zamieszkałemu przy ul. św. Zofii 1. 11 b., skradziono z zamkniętego strychu kilkadziesiąt sztuk bielizny.

Zgubiono kryty czarno emaliowany zegarek damski ze złotą tarczą i monogramem K.

Znaleziono w ulicy Mochackiego książeczkę pocztową Kasy oszczędności, wystawioną na imię Jana Greba.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie, Eugenia Fischerowa, żona urzędnika Tow. wzaj. ubezpieczeń, w 35 roku życia; — Antonina Rotterowa, wdowa po burmistrzu, w 84 roku życia.

W zakładzie obłąkanych pod Wenecją, słynny skrzypek Antoni Belloni, w 69 roku życia.

W Wilczykach, gub. siedleckiej, Joanna z Pomianowskich Belejowska, znana z licznych przekładów literatury podróżniczej dla dzieci, oraz autorka wielu powiastek dla młodzieży. Przeżyła lat 80, ostatnie pokolenia mało już o niej sływały i wiedziały. Dopiero śmierć przypomniała im zasługi skrzętniej niegdyś pracowniczej pióra.

— **Z Warszawy.** Magistrat m. Warszawy poczynił starania o udział w wydatkach skarbu na wychowanie i zabezpieczenie losu dzieci wojskowych, którzy zginęli na wojnie w Japonii i w tym celu postanowił wstawić na wpis dla młodzieży szkolnej przez lat 10 do budżetu po 2540 rubli, z warunkiem, aby przy wyborze kandydatów pierwszeństwo było pozostawiane dzieciom stałych mieszkawców Warszawy.

Projekt przeprowadzenia linii tramwajowej od Muranowa do cytadeli i rogatki Marynckich został odłożony do czasu zamiany tramwajów konnych na elektryczne. Ułożenie szyn we wskazanym powyżej kierunku nastąpi w roku przyszłym.

Piękna pogoda przypadła w samą porę różnym zabawom i uroczystościom. Urządzonym na zakończenie sezonu letniego. Wyścigi mają dzięki temu duże powodzenie. Deszczowi również wypadła wystawa prac dziecięcych ze szwalni i sal zarobkowych, połączona z kilkakrotnymi zabawami dla malców poci ojca. Cała Warszawa rola się od dzieci przez dni kilka, spieszących dorożkami, tramwajami lub pieszo do ogrodu Frascati, własności hr. Brańskich. Było to prawdziwe święto dziecięce. Pogoda sprzyja również różnym zabawom, urządzanym obok koncertów w tradycyjnie wesołej, choć niepotrzebnie z kilkudziesięciu pięknych drzew ogołoconej Dolinie Szwajcarskiej.

Kronika prowincjonalna.

§ Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się we środę, dnia 12 b. m.

§ Stuletni jubileusz swego istnienia obchodzić będzie niebawem fabryka odlewów żelaza i metali L. Zieleniewskiego w Krakowie.

§ Mianowanie. Sekundaryszem szpitala powszechnego w Brzeżanach zamianowany został dr. Henryk Malsburg.

§ Z Buczacza donoszą: Na przedmieściu bliższkiem, powiła onegdaj jedna z mieszczanek różniana, która zamierzała mieć wielkości palca. Dzieci wkrótce po urodzeniu zmarły.

§ Nowy kościół. W gminie Kuthyni- cze obok Rohatyna zawiązał się komitet z właścicielem dóbr p. Władysławem Tustanowskim na czele, celem wybudowania tam kościoła.

§ Na pogrzebie w m. Brzeska złożono ogółem 4 b. m. kwotę 3764 K. 34 h.

§ Pożar. Z Husiatyna donoszą nam: W gminie Liczkowcach, tutejszego powiatu, obrócił w tych dniach pożar w perzynę 5 gospodarstw włościańskich, łącząc wartość przeszło 10.000 K. Spalone budynki ubezpieczone były zaledwie na 800 K. Ogień miały wzniesić dzieci bawiąc się zapalkami.

§ Uduśczeni gazem. Z Przemysła donoszą: Podczas czyszczenia studni w klasztorze OO. Reformatorów udusiły gazy przedsiębiorce budowlanego Józefa Baara i robotnika Stefana Łozińskiego. Trzeciego robotnika niejakiego Stefana zdołano po długich zabiegach lekarskich przyprawić do życia.

Kronika zagraniczna.

* „Czarna ręka“ w Budapeszcie. Starszy inżynier węgierskiego ministerstwa handlu L. Sandor w Budapeszcie, otrzymał dnia 6 b. m. list z emblematem trupiej głowy i żądaniem, by pewnemu robotnikowi złożył 600 K., w przeciwnym bowiem razie wyrok śmierci, który nań wydała „Czarna ręka“ zostanie wykonany. Sandor oddał ten list policyi, która wdróżła surowe śledztwo. Okazało się, że przeszło 40 osób otrzymało podobne listy. Policya jest na tropie rafinowanych oszustów.

* W kopalniach węgla w Dessawie nastąpił wczoraj zalanie wody. Obawiają się, iż 28 robotników straciło życie.

* Zamach na straż więzienną. Z Petersburga donoszą: Onegdaj w nocy nieznaną sprawcą dopuścił się zamachu na straż więzienną, pilnującą oddziału, w którym przebywają przestępcy polityczni. Manowiec w kotle, w którym gotuje się zupa wieczorna dla straży, znalazłono sporą dozę arsenuku.

* Wybuch. W jednym z fortów w Antwerpim eksplodował wczoraj znaczny zapas naboju, przyczem 15 żołnierzy zginęło, a wielu odniosło rany.

* Zamach na bank. Z Londynu donoszą, iż na związkowy bank afrykański w Johannesburgu chciano wykonać zamach, o którym jednak wczas dowiedziała się policya i obsadziła budynki. Jednego z rabusiów zastrzelono, dwóch uciekających schwytano, a czwartego, podejrzanego, aresztowano.

* Teresa Humbert zajęła znowu na chwile opinię publiczną, zgłaszając się do prefekta departamentu „lie et Dilaine“, gdzie odsiaduje karę więzienną z oznajmieniem, że chce poczynić nowe, ważne zeznania. Równocześnie donoszą dzienniki francuskie, że zarządca masy konkursowej Humbertowski ogłosił, że ich zwycięzcy otrzymają półtora procent.

* Wypadek na polowaniu. Książę Henryk Borwin - Mecklenburg - Schverin uległ przykreemu wypadkowi podczas łowów u księcia Schönburg - Waldenbura, został bowiem przez nieostrożność zraniony strumem w oba kolana i prawą rękę. Stan chorego nie budzi żadnych obaw.

* Śmierć pięciu osób w przepaści. Z Zermatt, nieopodal Zurychu, donoszą: Dnia 6 b. m. wybrał się tutejszy gospodarz, Ravet, wozem wraz z rodziną składającą się z 4 osób do Viege. W drodze konie spluszczyły się nagle i wóz wraz z siedzącymi w nim osobami runął w przepaść. Ravet i jego cała rodzina ponieśli śmierć na miejscu.

* Mont Pelée. Według telegramu z Fort de France na Martynice, wulkan Mont Pelé jest od kilku dni czynny. Dotychczas jednak wybuchy jego nie wyrządziły znacznej szkody. Od tygodnia wyrzucił wulkan wielkie masy popiołu i kłęby dymu, od czasu do czasu dobiegają płomienie. Wybuchy te nie są zbyt silne.

* Sprzedaż wulkanu. Wulkan Popocatepetl nabyła grupa kapitalistów amerykańskich. Wygasły ten wulkan kryje w sobie różne minerały w wielkich ilościach. Samej siarki spodziewają się wydobyc 60,000,000 tonn.

W Racconigi.

(w) Małeńka miesięca włoska, której jedyną dotąd ozdobą były smutne cyprysy i róże, okrywające się kwieciami dwa razy do roku — stała się nagle sławną. W całych Włoszech mówiono o niej, bo w jej zamku miał przyjść na świat nowy potomek królewskiej rodziny Sabaudzkiej.

A kiedy dzwony kościołów uderzyły w radosną pieśń, zwiastując o tem, że królestwu włoskiemu urodził się przysły władca, załadniła się cicha miesięca, zaroża od deputacji, przybyłych z całego kraju, aby złożyć życzenia szczęśliwemu ojcu księcia Piemontu.

W październiku ujrzał na światło dzienne. W tym samym miesiącu, na którego kartach wypisały się zwycięstwa Garibaldi, przyłączenie Neapolu, zjednoczenie Włoch.... Pomyślnie

więc gwiazdy świeciły nad jego kolebką. Pomyślniejsze od tych, jakie przepowiedziały mu już teraz, przez usta astronomów, przyszłość ciężka i niepewna. Ci, którzy umieją odgadnąć przeznaczenia ludzkie z układu planet, wywróżyli chorobę ciężką, tajemniczą katastrofę, krwawe przewroty państwowe, pozwalając mu być szczęśliwym dopiero w 53 roku życia. W dni jego mają się wpleść dwa ważne momenta: upadek Anglii i połączenie Włoch z Francją....

Biedny małeńki.

Nie przeczuwa jeszcze smutnej doli swej przyszłości. Wydaje się być nawet bardzo zadowolony z losów, które sprowadziły go do zamku Racconigi. Podobnie do ojca z twarzą i budowy, zadziwia wszystkich zdrowiem i krzykiem, który niepokoi poważną miss Dickens, zajętą jego wychowaniem, wraz z mamką, żoną leśniczego. Chybniano tej pani mamską pensję 600 K. i obiecano emeryturę. Małe księżniczki Jolanda i Mafalda dobijają się do apartamentów swego braciuzka, a wabaczywszy go pytają, czy będzie się z nimi zabawiać. Dziwują się także, iż nie umie mówić po angielsku. W całym zamku on jeden jest teraz wszechwładnym panem, którego słuchają wszyscy — nawet król. Małego tyrańca przeważają wkrótce do Rzymu, gdzie zamieszka w Kwirynale.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt p. Favre o kobiecie. P. Favre mówił nam wczoraj w sali Kasyna Miejskiego o paniach i pannach mnóstwo rzeczy mniej lub więcej znanych, ale wolał słuchanych z uznaniem. Naprzód ubolewał nad tem, że zapowiedź poważnej dyskusji „o kobiecie“ przyjmowana bywa zwykle przez audytorium z uśmiechem. Jednak wobec trudnej do sprzeczzenia satelity mężczyzny istotą niższą, wartości względnej, albo co najmniej mężem, prelegent wyraził najlępszą nadzieję, że jego wywody spotkają się z sympatią. P. Favre przytoczył szereg definicji kobiety poczynawszy od św. Tomasza z Akwinu, który zastanawiał się, czy kobieta ma duszę. aż do ostatnich czasów. Dowiedzieliśmy się, że Montesquieu uważał za jedyną rolę kobiet *avoir de l'agrément*, wobec czego trzy czwarte życia kobiecego musiałyby przejść na oczekiwanie i na żalu. J. J. Rousseau żądał tylko, by kobieta nie dobała się mężem. Sięgię i Condorcet pragnęli jej wywalić godniejsze miejsce w rodzinie, ale Robespierre uważał ją za istotę drugiego rzędu. Znane ogólnie jest lekcoważące zapatrywanie Napoleona I. na kobiety. Więć w opinii wieków ubiegłych kobieta jest wyłącznie satelita mężczyzny istotą niższą, wartości względnej. Omawiając rolę kobiety w w. XX w prawie, w zwyczajach, wobec rodziny i wobec społeczeństwa, ubolewał p. Favre przedewszystkiem nad upokarzającym stanowiskiem, jakie kobieta niezaangażowana ma w Europie w przeciwstawieniu do Anglii i Ameryki.

Za zadanie czasu obecnego uważa prelegent zmianę systemu kształcenia kobiet w tym kierunku, by mieć na względzie kobietę, jako taką, a nie jako żonę. Tymczasem całe wykształcenie dziewcząt odbywa się dzisiaj dla przygotowania ich do małżeństwa. Mówiąc o kobiecie, jako o żonie, stwierdził p. Favre, że gdy się woła o polpszenie losu córyk ma się za sobą wszystkich ojców, ale gdy się przemawia za polepszeniem losu żon, ma się wszystkich mężów przeciw sobie. Artykuł 213 kodeksu napoleońskiego, nakazujący żonie posłuszeństwo w obec męża, jest zawsze na ustach wszystkich „panów domu“. Saint Just znów, dając formułę małżeństwa w słowach: „Małżonkami są ci, którzy się ciągną dalszy“, zawarł w tym już i ten koheją, nie są już małżonkami. W tej definicyi jest więc dany z góry element separacyi i rozwodu, a także wolnej miłości. P. Favre podnosi, że władza męża winna się opierać na interesie rodziny i tylko dla tego interesu istnieć. Ujmą zaś dla dobra rodziny jest wyjęcie władzy mężowskiej z pod wszelkiej kontroli, które zwłaszczą na polu gospodarstwa rodzinnego wywiera fatalne skutki i dając mężowi nieograniczoną moc rozporządzania majątkiem, doprowadza często gospodarstwo domowe do ruiny.

Zdaniem p. Favre należałoby żonie zapewnić wpiem na administrację majątku. Jest to potrzebne nie tylko w klasach majątnych, ale także, i to w znaczniej wyższej mierze w warstwie ubogiej i robotniczej. Przechodząc do kwestyi niewolności, robotniczywał prelegent stanowisko męża i żony pod tym względem. Przyznając, że żona niewierna jest winniejsza, bo naprzód jej błąd ma daleko fatalniejsze następstwa dla życia rodzinnego, a potem całe jej wychowanie miało na celu przestrzedz ją przed tym błędem, bo bezwstyd płami kobietę tak, jak nieuczciwość płami mężczyznę, podnosi p. Favre, że błąd po stronie mężczyzny jest również wielkim złem, że bywa powodem wielu ruin i nieszczęść. Mówiąc o kobiecie w ogóle, ubolewa prelegent nad tem, że kobieta jest, jeżeli nie prawnie, to faktycznie wyłączona od wszelkich zawodów i zajęć i widzi w tem istotną stratę dla państw i społeczeństw.

Po za nauczycielstwem zamknięte są dla niej nawet te zawody jak n. p. handel w niektórych działach, nadających się lepiej dla kobiety, aniżeli dla mężczyzny. Złe leży w tem także, że taką pracę uważa się za upokarzającą, zwłaszcza dla kobiet z lepszych rodzin, a to przez brak respektu dla jednej z najświętszych rzeczy, t. j. dla pracy na chleb. Postęp winien iść nie w tym kierunku, aby kobieta zastąpiła mężczyznę, ale aby go uzupełniła. W wieku XX. powołanie kobiet jest niemal równie ważne i wielkie, jak w pierwszych czasach chrześcijaństwa, z tą różnicą, że obecnie mają zwalczać nie zepsucie, ale nędzę panującą nad światem.

Z teatru. „Nitka jedwabiu“ wyborna komedia Wiktoryna Sardou, wznowioną będzie w poniedziałek z p. Solską w głównej roli.

Wtorek odbędzie się premiera głośnej operetki wiedeńskiej Henryka Reinhardta „Konsul generalny“ w której wszystkie siły naszej operetki biorą udział.

Ciesząc się wielkiem powodzeniem „Capstrzyk“ granym będzie w niedzielę i we środę.

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się próby z utworu Juliusa Germana „Lilith“ z wielką wystawą. Premiera 21 b. m.

„Dziady“ dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza, wznowione zostanie jeszcze w bieżącym miesiącu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz dziewiąty „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach a 5 odsłonach Humperdincka.

W niedzielę o g. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Capstrzyk, sztuka w 4 aktach, Fr. A. Beyerleina.

W poniedziałek po raz pierwszy (wznowienie) „Nitka jedwabiu“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou. W przedstawieniu biorą udział panie: Solska, Gosińska, Rotterowa, Otrębnowa, Jankowska, Ogińska — pp.: Feldman, Adwentowicz, Kwiatkiewicz, Rasiński, Okoniński i inni.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach A. Landul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W piątek po raz drugi „Nitka jedwabiu“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou

W sobotę po raz trzeci „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odsłonach) W. A. Lasoty.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziesiąty „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach z prologiem Józefa Hellmesbergera.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Na wzór niemieckiego Towarzystwa okrętowego ukonstytuowało się w Wiedniu Towarzystwo popierania żeglugi austriackiej. Prezesem tego Towarzystwa wybrano hr. Sylva-Tarouca, wiceprezesem dr. Luegera.

Papier cygaretowy na Filipinach. Według sprawozdania c. k. konsulatu w Manili znajduje papier cygaretowy na Filipinach wskutek rozległej maszynowej fabrykacji papierosów znaczny obdyt; papier ten w t. zw. bobinach po większej części dostarcza Francja. Austria w dowozie tego artykułu nieznaczny tylko bierze udział.

Kalendarz rybacki. W październiku nie wolno łowić pstrągi i łosia tudzież raków samca i samicy.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę. Dla sportu wędkowego pora jeszcze bardzo dobra.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26'75 do 28'85, loco Ołomuniec 26'— do 26'10, loco Berno-Wiedeń 26'40 do 26'50, na paźdz.-grudz. loco Aussig 26'75 do 26'85, Cukier w kostkach: prima 77'— do 78'—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń — do —. Nafta kaukaska: transito Tryest 9'— do 9'50, galicyjska przeźroczysta 37'90 do 38'60. (Ceny w koronach).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30 września do 6 października, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8'65 do 8'85, nowa — do —, żyto stare 6'75 do 6'95,

nowe — do —, jęczmień browarny 6-55 do 7-15, pastewny 6-25 do 6-50, owies stary 6-75 do 7-—, owies nowy — do —, hreczka 8-75 do 9-25, kukurudza zeszlora-czna — do — kukurudza 7-55 do 7-75, proso — do —, groch do gotowania 9-— do 10-—, groch pastewny 6-85 do 7-25, soczewica — do —, tasola — do —, bobik stary 6-25 do 6-50, bobik nowy — do —, wyka stara 6-35 do 6-75, wyka nowa — do —, konieczyna czerwona nowa 72 05 do 82-05, konieczyna biała nowa 55-— do 60-—, konieczyna szwedzka 55-— do 65-—, tymotka 24 50 do 28-—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kmin-k — do —, rzepak zimowy stary 9-95 do 10-25, rzepak zimowy nowy — do —, lnianka 7-— do 7-50, nasienie lniane 9-35 do 9-65, nasienie konopne 8-75 do 9-—, chmiel 200 — do 217 05, nowy — do —, łój — do —, nafta zwykła 16-— do 17-—, nafta salonowa 18-— do 19-—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 43-30 do 43-80, ekskontyngentowany — do —.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście.

założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny we Lwowie przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu wrześniu b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Tow. Assicurazioni Generali podano 1198 wniosków na sumę 7,676.358 koron 9 h. — a wystawiono 1121 polie na sumę 6,568.542 koron 47 h.

Od dnia 1 stycznia 1904 wniesiono 12,582 wniosków na sumę 84,350,618 koron 53 h. i wystawiono w tym czasie 10,744 polie na sumę 72,911.937 koron 55 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia 1904 roku wynoszą 5,264.449 koron 99 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działo życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1903 roku 656,787.581 K. 31 h. w kapitałach, i 1,030.227 Kor. 81 h. w rentach, na 87.580 policach, na co rezerwowano w gotówce 174,918.373 koron 55 h.

Zapłacone szkody w r. 1903 w dziale życiowym wynoszą 10,668.199 K. 70 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 768,682.165 K. 96 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 10.000 Kor., a w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył wczoraj po południu z powrotem z Radmer do Wiednia, poczem udał się na chrzest nowonarodzonego Arcyksięcia do Wallsee. Monarcha wróci do Wiednia w niedzielę po południu.

Admirał Herman baron Spaun, który po wieloletniej wiernej służbie ustępuje ze stanowiska naczelnego komendanta austro-węgierskiej marynarki, urodził się dnia 9 maja 1833 w Wiedniu i rozpoczął karierę swą wojskową, jako kadet marynarki w r. 1850. Porucznikiem liniowym został w roku 1857. Kampanię r. 1859 odbył na pokładzie „Artemizy”, a w r. 1866 przy boku barona Sternecka, jako drugi komendant fregaty pancerniej „Arcyksiężę Ferdynand Maksymilian” brał udział w bitwie pod Lissą i ranny został odłamkiem granatu.

W r. 1871 awansowany został na stopień kapitana fregaty. W r. 1873 wstąpił w skład ambasady londyńskiej w charakterze *attaché* marynarki, na którym to stanowisku pozostał do r. 1880, kiedy przydzielono br. Spauna do boku Najdost. Arcyksięcia Karola Stefana. W r. 1883 otrzymał nominację na liniowego kapitana marynarki, poczem kolejno posuwając się na coraz wyższe stopnie, powołany został na stanowisko wiceadmirała w r. 1897, wreszcie zaś po śmierci admirała br. Sternecka, dnia 12 grudnia t. r. objął naczelną komendę marynarki i szefostwo sekcji marynarskiej w Ministerstwie wojny. Równocześnie otrzymał br. Spaun godność tajnego radcy, a 1 maja 1899 rangę admirała.

Następca br. Spauna, wiceadmirał Rudolf hr. Montecuccoli-Polinago urodził się dnia 22 lutego 1843 w Modenie i po ukończeniu Akademii marynarskiej wstą-

pił w r. 1859 do służby i w tym samym jeszcze roku na korwecie „Arcyksiężę Fryderyk” brał udział w wojnie z Francją i Sycylią. Liniowym porucznikiem marynarki mianowany został w r. 1866. Kampanię włoską odbył na pokładzie fregaty „Adria” i za dzielność swą w bitwie pod Lissą uzyskał Najw. uznanie. W r. 1884 otrzymał rangę kapitana korwety. W r. 1890 został szefem IV. departamentu sekcji marynarskiej w Ministerstwie wojny. W r. 1900 powierzono hr. Montecuccolemu komendę eskadry, z którą popłynął był na wody chińskie. W niedługim czasie po powrocie wyniesiony został na stanowisko zastępcy komendanta marynarki, obecnie zaś sam objął komendę po br. Spaunie.

Na urząd pomocnika ministra spraw wewnętrznych w Rosji powołany być ma ks. Wasilczykow. Byłoby to jednym więcej symptomem złagodzenia tej surowości rządów, jaką wprowadził Plehwe.

Ks. Wasilczykow mianowany w roku 1901 gubernatorem Pskowa, ustąpił z tego stanowiska w r. 1003, nie godząc się na ścieśnienie swej władzy przez Plehwego.

Domniemyamy przysły pomocnik ministra spraw wewnętrznych pełni funkcję koniuszego carskiego i jest rzeczywistym radcą tajnym. Pochodzi ze starej, szlacheckiej rodziny, która chlubi się zapisaną w dziejach Rosyji.

Corriere della Sera podaje wiadomość, że z końcem b. m. ma się odbyć w jednym z włoskich portów zjazd ces. Wilhelma z królem włoskim i że zjazd ten będzie miał wielką doniosłość polityczną.

Wiadomość ta brzmi bardziej sensacyjnie, niż prawdopodobnie. W Berlinie nie wiadomo o tem, jakoby cesarz Wilhelm miał w najbliższej przyszłości wybrać się w podróż zagraniczną.

Urzędowy dziennik włoski ogłasza dekret, mocą którego król nadaje synom ks. Aosty, a mianowicie ks. Amadeuszowi tytuł księcia Apulii, mający odtąd przysługiwać każdemu pierworodnemu księciu z domu Sabaudya-Aosta, a ks. Haimonowi tytuł księcia Spoleto. Drugim dekretem nadał król synom księcia Genui, a mianowicie Ferdynandowi tytuł księcia Udine, mający przysługiwać wszystkim pierworodnym księżętom tej linii; ks. Filibertowi tytuł księcia Pistoja, a ks. Adalbertowi tytuł księcia Pergamo.

Skrajna lewica włoskiej Izby deputowanych zbiera się, jak do *Polit. Corresp.* z Rzymu donoszą, dnia 18 b. m. celem powzięcia decyzji co do stanowiska, jakie zająć jej wypadzie w obec odmownej odpowiedzi gabinetu na żądanie, by Izbę zwołano natychmiast. Prasa nie wierzy, by w obec rozluźnienia i sprzeczności dążeń, nurtujących w tem stronnictwie, zechciało ono powziąć radykalne jakieś postanowienia.

Agencja Stefaniego donosi: Minister wojny zarządził powołanie pod broń popisowych urodzonych w r. 1880 z wyjątkiem należących do konnicy i artylerji polnej.

Sułtan nadał wielką wstęgę orderu Medjidie sekretarzowi stanu ks. kardynałowi Mery del Val i kardynałowi Giottiemu.

Nowoje Wremia w korespondencji z Sofii twierdzi, że Naczewicz zamierza ustąpić ze stanowiska dyplomatycznego agenta Bułgarii w Konstantynopolu. Ma być on zniechęcony oporem, na jaki napotyka u władz tureckich reformy w Macedonii i bezowocnością swych starań o szersze zbliżenie Turcji do Bułgarii.

Opróżnione stanowisko posła francuskiego w Bukareszcie ma po Henrym zająć Bourget dotychczasowy agent dyplomatyczny Francji w Sofii.

Król Piotr serbski, który przybył w dniu dzisiejszym ze Studenicy do Zicy, przyjmie jutro w tym klasztorze namaszczenie olejami św. W poniedziałek wraca król Piotr na Kragujewac do Belgradu.

Król Jerzy grecki, bawiący obecnie we Francji, z powrotem zawita w przejeździe pod koniec b. m. do Wiednia i spędzi tu kilka dni.

Duński minister sprawiedliwości przedłożył wczoraj w Landstingu ponownie projekt ustawy wprowadzającej karę cielesną. Kara ta będzie karą dodatkową dla

mężczyzn skazanych za zbrodnie przeciw obyczajności. Kara cielesna nie może być zastosowaną do osób poniżej lat osmnastu. Dalej przedłożył minister projekt ustawy w sprawie zwalczania publicznej niemoralności.

Przegląd ogólny.

Dr. Herold ogłosił w *Narodnich Listach* pismo otwarte do P. Prezydenta gabinetu dr. Koerbera. Powołując się na słowa P. Ministra wyrzeczone w związku austriackich przemysłowców, że przesada działa na życie publiczne na kształt jadu, zapewnia dr. Herold, że Czesi wcale nie dążą do zmniejszenia stanu posiadania Niemców w Czechach, a cała walka toczy się jedynie o to, by nie sami tylko Niemcy korzyścili w Czechach z dobrodziejstw prawa i ustawy.

„My Czesi, woła dr. Herold, nie żądamy nic więcej, jak tylko, by w sprawach narodowych i językowych stosowano ustawę. Rezygnujemy ze wszelkiej opieki specjalnej, za całą opiekę chcemy mieć prawo i konstytucję.”

W całym w ogóle liście przebija ton o wiele łagodniejszy, aniżeli ten, jakiego dr. Herold używał do niedawna. Świadczyłyby to, że kierujący polityką czescy przyszedli przeciw do przekonania, że chcąc wiele uzyskać, nie powinno się za wiele żądać.

Mającą się już w dniach najbliższych rozpocząć nowa kampania Sejmu węgierskiego o wprawia w poruszenie wszystkie stronnictwa. Także Rząd nie zasypia gruszek w popiele. Jak z Budapesztu donoszą, prezydent ministrów hr. Tisza ogłosił do swoich wyborców list, w którym wskazuje na osiągnięte przez naród węgierski dzięki Najj. Panu zwycięże i zaznacza, że konstytucyjny porządek na razie został przywrócony. Atoli nauka, wynikająca z przeszłości, każe pamiętać, na jak kruchej podstawie opiera się na Węgrzech życie parlamentarne. Należałoby obecny okres spokoju wyzyskać celem wzmocnienia życia konstytucyjnego. Prezydent ministrów wskazuje na piętrzące się w tym względzie trudności, lecz wyraża zarazem przekonanie, że większość narodu węgierskiego złączy się w tej walce około obrony parlamentarnego porządku i godności, a potępi wszystkich, którzy występują przeciw dziełu skonsolidowania konstytucyj.

Korona włożona królowi Piotrowi przez naród serbski ożywiła go i podnieciła. W toku spraw rządowych, jak twierdzą dobrane poinformowani, objawia on od czasu koronacji więcej energii, a przedewszystkiem samoistności. Wielką troską króla są zbyt luźne stosunki z mocarstwami. Pragnie on je ścieśnić i w tem ścieśnieniu utrwalić. Układa więc rozmaite plany, a punktem ich wyjścia ma stać się objazd stolic. Król Piotr zamierza rozpocząć od Paryża, z którym toczą się już wedle tej wersji rokowania. Królowi bardzo zdaje się zależeć na tem, by p. Loubet przyjął go życzliwie. A skoro to stanie się, ruszy król w dalszą podróż, by Dynastom europejskim przedstawić się osobiście i prosić ich o życzliwość dla Serbii.

Sejm.

(5 posiedzenie II. sesji VIII peryodu).

Lwów, dnia 8 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni o godzinie 11 minut 15 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zawiadomił JE. Pan Marszałek krajowy, że p. dr. Kozłowski usprawiedliwił swą nieobecność z powodu choroby, poczem Izba udzieliła p. dr. Milewskiemu 10-dniowego urlopu.

Z kolei odczytali sekretarza wniesione petycje, dla których uzasadnienia zabierali głos pp.: Ochrymowicz i ks. Wilczkiewicz, oraz wnioski:

P. Łazarskiego i tow. o uchwalenie 150.000 koron do dyspozycji Rady szkolnej kraj. na budowę szkół w powiecie białskim i subwencje dla nauczycieli tego powiatu;

P. Wursta i tow. o pokrywanie kosztów podróży popisowych, przeznaczonych do badania szpitalnego z funduszków państwowych;

P. Tomaszewskiego i tow. o założenie szkoły realnej w Samborze;

P. Maryewskiego i tow. o założenie przymusowych domów pracy i krajowych kolonii poprawczych;

P. Krempl i tow. o zniesienie kolczykowania świń;

P. Buynowskiego i tow. o nowelę do ustawy drogowej w kierunku zniesienia prestacji w naturze;

P. Gnoińskiego i tow. o wypracowanie programu wycieczek dla młodzieży

szkolnej i drugi wniosek o nowelę do ustawy budowniczej dla wsi, w kierunku nakazu krycia nowych domów wyłącznie dachówką lub blachą;

P. Leo i tow. o zmianę §§ 29 i 33 ust. budowniczej dla m. Krakowa;

Pp. Tomaszewskiego i dr. Głabińskiego w sprawie zmiany ustawy o Radzie szkolnej krajowej w kierunku powiększenia w niej czynników autonomicznych;

P. Mogilnickiego i tow. w sprawie wadliwych budynków sądowych w niektórych miejscowościach.

Następnie uzasadniali wnioskodawcy zgłoszone na poprzednim posiedzeniu wnioski.

P. Szwed uzasadniał wniosek o przyznanie mieszkańcom powiatu żywieckiego, dotkniętym tegoroczną posuchą, na zakupno żywności i karmy dla bydła bezzwrotną zapomogę w kwocie 100.000 koron.

Wniosek przekazała Izba komisji budżetowej.

P. Stapiński uzasadniał wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby na sesję sejmową w roku 1905 przygotował i wniósł projekt do ustawy o zaprowadzenie bezpośrednich, powszechnych, równych, bez kuryi wyborów do Sejmu krajowego.

W dłuższym przemówieniu zaznaczywszy na samym wstępie, że rola jego, gdy ma motywować podobny wniosek w Sejmie, w którym $\frac{3}{4}$ postów jest konserwatywnych, równa się tragikomedi, wskazał następnie p. Stapiński na to, że wielu postów z większych własności bardzo niechętnie bierze czynny udział w obradach sejmowych. Ponieważ, zdaniem mowcy najkrótsze dla nich sesje sejmowe są za długie, sądzi przeto, że powszechne wybory uwolniłyby ich od nieprzyjemnego dla nich obowiązku sejmowania. Mowca nie ma wcale nadziei, by jego wniosek znalazł w Sejmie poparcie, tembardziej, że wniosek pos. Oleśnickiego o wiele skromniejszy przepadł. P. Stapiński zapewnia jednak większość sejmową, że lud nie da się omamić włościami rentowemi, sadzeniem przy drogach drzewek owocowych itp., lecz dążyć będzie zawsze do uzyskania praw mu przysługujących. Mowca wyraża nadzieję, że przez zaprowadzenie bezpośrednich, powszechnych, równych, bez kuryi wyborów do Sejmu krajowego w znacznej mierze zmienią się na lepsze stosunki w kraju.

W końcu uzasadniał p. Stapiński potrzebę powszechnego prawa głosowania, motywując ją tem, że jeżeli ktoś ponosi ciężary, to powinien korzystać i z praw obywatelskich. Mowca żądał także, by na 50.000 ludności wybierano jednego posła.

Przemówienie swoje zakończył p. Stapiński apelem do Izby, by nie deptała praw ludu.

Gdy p. Stapiński skończył mówić rozległy się oklaski na ławach posłów ludowych i ruskich oraz na obu galeriach.

P. Marszałek krajowy wyzwa galerie, by nie brały udziału w oklaskach Izby.

P. Stapiński pod względem formalnym wnosi o odesłanie swego wniosku do osobnej wybrać się mającej komisji.

P. Vayhinger imieniem klubu demokratycznego złożył oświadczenie, że klub nie wchodzi w *meritum* wniosku p. Stapińskiego i zastrzegając się przeciwko przypuszczeniu, jakoby klub w całości akceptował ten wniosek, że względu jednak na to, że uważa wszelkie sprawy wyborcze za kwestye pierwszorzędnej wagi, będzie głosował za odesłaniem tego wniosku do osobnej wybrać się mającej komisji.

P. Hupka postawił wniosek, aby wobec tego, że podobny wniosek p. Oleśnickiego odesłała Izba do komisji administracyjnej, także i wniosek p. Stapińskiego przekazał Sejm tej komisji.

P. Oleśnicki imieniem klubu ruskiego popiera wniosek formalny p. Stapińskiego.

P. Szajer zabrawszy głos w sprawie osobistej, oświadcza, iż będzie przemawiał krótko, gdyż niedawno z powodu spłoszenia się koni, wypadł z wozu i ciężko na całym ciele się potłukł.

P. Marszałek krajowy przerywa mowę, zaznaczając, że epizod ten nie należy do faktycznego sprostowania. (Wesołość).

P. Szajer prostuje następnie, iż nieprawdą jest to, co powiedział p. Stapiński, jakoby lud brał za złe mowcy i p. ks. Stojalowskiemu, iż wstąpili do Koła polskiego. Mowca podniósł, iż jeżeli coś zrobili dla ludu, to stało się to dzięki interwencji Koła polskiego.

W głosowaniu 49 głosami przeciw 38 głosem uchwalono przekazać wniosek p. Stapińskiego komisji administracyjnej.

Za odesłaniem do komisji specjalnej głosowali pp. Jerzy ks. Czartoryski, br. Brunicki, Klub demokratyczny, ludowy, grupa posła Kramarczyka oraz postowie ruscy.

P. Brunicki uzasadniał wniosek domagający się wezwania Rządu o uwolnienie gmin od wydatków w gotówce, ponoszonych przez nie z polecenia władz przy współdziałaniu w sprawach wojskowych.

Wniosek ten przekazała Izba komisji gminnej.

P. ks. Szponder uzasadniał wniosek, by Sejm uchwalił ustawę zabraniającą wywożenia choinek po za granicę Galicji w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Wniosek przekazał Sejm komisji gospodarstwa krajowego.

P. Merunowicz uzasadniał znów wniosek, domagający się polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby wdrożył układy z Rządem o oddanie kopalni soli i warzelnicy galicyjskich w zarząd, albo też dzierżawę kraju — z ustanowieniem warunków, które ani nie uszczuplałyby dochodu skarbu Państwa z tychże kopalni i warzelnicy, ani też nie naruszały urządzeń monopolu solnego. Wnioskodawca domagał się nadto, by o wyniku tych układów złożył Wydział krajowy Sejmowi sprawozdanie wraz z odpowiednimi wnioskami.

Wniosek ten przekazał Sejm komisji solnej.

P. Tyszkiewicz uzasadniał wniosek o udzielenie gminie Sokołowa, która w dniu 25 lipca b. r. padła ofiarą pożogi, bezprocentowej pożyczki w kwocie 100.000 koron.

Wniosek przekazano komisji budżetowej.

P. ks. Wilczkiewicz uzasadniał wniosek, żądający wezwania Rządu, aby wydał wyjaśnienie do ustawy o kółczykowaniu świń w tym kierunku, że kółczykowane mają być świnię, idące do handlu, zaś nie należy kółczykować nierogacizny, nie idące na sprzedaż.

Wniosek przekazała Izba komisji gospodarstwa krajowego.

P. Vayhinger uzasadniał wniosek, domagający się wezwania Rządu, by w Tarnowie założył w najbliższym czasie seminarium nauczycielskie żeńskie. Mowca podniósł, że w zachodniej części kraju istnieje tylko jedno takie seminarium w Krakowie, które z powodu przepelnienia nie może przyjmować znacznej liczby kandydatek.

Izba wniosek przekazała komisji szkolnej.

P. dr. Małachowski uzasadniał w końcu wniosek o uchwalenie przez Sejm ustawy, nadającej gminie miasta Lwowa prawo poboru na rzecz miejscowego funduszu ubogich opłat gminnych od spadków, których czysta wartość przewyższa kwotę 1.000 koron.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Izba na wniosek Wydziału krajowego, przedstawionego przez członka Wydziału p. Dąbskiego, udzielić wydziałowi powiatowemu w Podhajcach koncesyj na pobieranie opłat mytniczych na drogach gminnych I. klasy Podhajce - Bożyków i Podhajce - Denysów oraz wydziałowi powiatowemu w Żółkwi na drodze gminnej I. kl. Żółkiew - Kamionka Strumiłowa.

Po wyborze do komisji gospodarstwa krajowego p. Agopsowicza, p. Mogilnicki uzasadniał wniosek nagły o udzielenie doraźnej zapomogi pogorzelcom gminy Zalipie.

Wniosek przekazała Izba komisji budżetowej.

Z kolei odczytali sekretarze wniesione interpelacje i wnioski.

Interpelacje:
P. Małachowski i tow. z powodu rzekomo niewłaściwego postępowania inspektora szkolnego ks. Dutkiewicza przy wyborze reprezentanta z zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

P. Krempey i tow. w sprawie nieprzestrzegania ustaw szkolnych w powiecie mieleckim.

P. Filipa Włodka w sprawie nazwy „Saybusch“ i w sprawie rzekomo niesłusznego przypisania podatku osobisto-dochodowego właścicielowi Maciejowi Warzesze z Jodłowej, pow. pilzneńskiego.

P. Kramarczyka i tow. w sprawie nieuregulowania Wisły w powiecie bialskim.

P. Filipa Włodka i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej w Głębokiej.

P. Potoczka i tow. w sprawie sprzedaży rzeczy religijnych przez żydów i w sprawie szynków i karczem w pobliżu kościołów w miejscach odpustowych.

P. Bobaczewskiego i tow. w sprawie wyborów do rady gminnej w Turzy wielkiej.

P. Oleśnickiego i tow.: 1. w sprawie nadużyć przy wyborach do rady gminnej w Haliczu, 2. w sprawie zamknięcia sali w budynku Towarzystwa „Nadzieja“ w Brzeżanach, 3. w sprawie rzekomych nadużyć starostwa w Husiatynie i prokuratury Państwa w Tarnopolu z powodu traktowania gr.

kat. procesy w Kopyczyńcach jako zbiegowiska.

Wnioski:

P. Syroczyńskiego i tow. w sprawie wykonywania robót inżynierskich przez ukwalifikowanych inżynierów.

P. Kramarczyka i tow.: 1. w sprawie szkół elementarnych w kraju i utworzenia w tym celu stałego funduszu na zapomogi i 2. w sprawie udzielenia z funduszu krajowego 200.000 koron dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi w powiecie bialskim.

P. Głabińskiego i tow. w sprawie uwolnienia przy maturze od egzaminów z fizyki i historii także uczenie.

P. ks. Wilczkiewicza w sprawie zmiany ustawy o konkurencji parafialnej.

Na tem o godzinie 2 minut 15 zamknął JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeniego posiedzenie, oznaczając następne na poniedziałek godzinę 10 rano.

* * *

Komisyja administracyjna na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła na podstawie referatów p. dr. Maissa przedłożyć Sejmowi do uchwały dwa projekty ustaw, zezwalających: 1. reprezentacji powiatowej w Złoczowie na zaciągnięcie pożyczki w sumie 120.000 koron na pokrycie połowy kosztów odbudowania spalonego w Złoczowie szpitala powszechnego i 2. reprezentacji powiatowej w Kamionce Strumiłowej na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 50.000 koron na budowę drogi Busk - Żelechów - Jaryczów - Radziechów - Kulików.

W dalszym ciągu posiedzenia przeprowadzono rozprawę ogólną nad przedłożeniem Wydziału krajowego w przedmiocie ustawowego uregulowania publicznej opieki nad ubogimi.

Klub demokratyczny obradował wczoraj wieczorem nad wnioskami p. Stapińskiego w sprawie zaprowadzenia bezpośrednich, powszechnych, równych wyborów do Sejmu krajowego. Po dłuższej, bo prawie półtrzygodzinnej dyskusji, uchwalono złożyć na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym oświadczenie, że nie zgadzając się z treścią wniosku p. Stapińskiego klub demokratyczny głosować będzie za odesłaniem go do osobnej komisji dla wszechstronnego zbadania poruszonych we wniosku zmiany ordynacji wyborczej.

Klub demokratyczny omawiał wczoraj również sprawę ewentualnego założenia gimnazjum w Stanisławowie z ruskim językiem wykładowym. Uchwały w tej sprawie nie powzięto; większość mowców oświadczyła się przeciw założeniu tego gimnazjum.

W komisji parlamentarnej pracy obradowano wczoraj przy udziale JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego nad finansowaniem położenia kraju i wyrażono zdanie, że dla celów sanacji finansów krajowych należy dążyć do uzyskania ponownego znacznego podwyższenia państwowego podatku od wódki na rzecz krajów, przy równoczesnej jak najściślejszej oszczędności.

Komisyja kolejowa przyjęła na wczorajszym posiedzeniu sprawozdanie p. dr. Kolischera w przedmiocie czynności kraj. biura kolejowego oraz uchwaliła w załatwieniu petycji konsorcjum budowy kolei Lwów-Podhajce o przyznanie dodatkowej subwencji w kwocie 76.000 K., brakującej do pokrycia ogólnych kosztów budowy, przyznać dodatkową subwencję tylko w kwocie 50.000 K. Resztę t. j. 26.000 K. będą musieli pokryć interesowani.

Komisyja budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. dr. Głabińskiego zamknięcie rachunków funduszu krajowego za r. 1903 z wnioskiem na udzielenie absolutoryum. W dalszym ciągu przyjęła komisja sprawozdanie p. dr. Skalkowskiego w przedmiocie akcji ratunkowej kraju z powodu klęski posuchy. Uchwalono udzielić 1.000.000 K. na bezprocentowe pożyczki dla ludności dotkniętej ostatnią klęską elementarną. W końcu załatwiła też komisja rub. XIII. wydatków budżetu kraj. na rok 1905, t. j. „Długi krajowe“, na podstawie referatu i zgodnie z wnioskami referenta p. Oleśnickiego.

* * *

Na dziś po południu zwołane zostały komisye: szkolna, agrarna i wodna; na niedzielę o godzinie 11 rano komisya górnicza, a na poniedziałek godz. 9 min. 30 rano komisya przemysłowa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jubileusz Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Kraków, 8 października. (Tel. pr.) Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych obchodzi dziś uroczystość 50-letni jubileusz

swego istnienia. Przyjechało na obchód grono artystów z różnych stron kraju. Jubileusz rozpoczął się o g. 10 rano nabożeństwem w kościele OO. Reformatów.

Po nabożeństwie rozpoczęło się o godzinie 11 w gmachu Towarzystwa uroczyste posiedzenie dyrekcji pod przewodnictwem prezesa hr. Edwarda Raczyńskiego. Po otwarciu obrad pierwszy zabrał głos członek dyrekcji prof. dr. Rostafiński i po krótkiej przemowie wręczył zasłużonemu prezesowi hr. Raczyńskiemu dyplom na członka honorowego. Następnie hr. Raczyński wręczył taki sam dyplom Jackowi Malczewskiemu. Dyplomy dla innych członków honorowych, z powodu ich nieobecności, będą im przesłane do miejsc pobytu.

O godzinie 12 w południe otwarto jubileuszową wystawę Towarzystwa, przy udziale zaproszonych gości; między nimi jest uadea Dworu Dembowskiego jako delegat Namiestnictwa i Ministerstwa oświaty.

Przy otwarciu wystawy przemówił hr. Raczyński i zaznaczył, że wystawa ta jest ozdobą jubileuszu, jest dowodem stosunków, jakie Towarzystwo ze światem artystycznym z jednej, a z publicznością z drugiej strony zawsze łączyły i niewątpliwie dalej łączyć będą. I na przyszłość będzie Towarzystwo starało się dopełnić swego obowiązku wobec sztuki polskiej i społeczeństwa.

Wystawa obejmuje 230 dzieł sztuki najwybitniejszych artystów polskich.

Po hr. Raczyńskim zabrał głos radca Dworu Dembowskiego, a podniósłszy zasługi Towarzystwa dla sztuki polskiej, życzył mu dalszego rozwoju i równie pożytecznej na przyszłość pracy.

Wiedeń, 8 października. Gubernator banku JE. Biliński wyjeżdża dziś na 8 dni do Lwowa celem wzięcia udziału w obradach Sejmu.

Oldenburg, 8 października. Sejm przyjął jednogłośnie projekt ustawy w sprawie uregulowania dziedzictwa tronu i odrzucił protest księcia Ernesta Günthera szlachecko-holsztyńskiego, szwagra cesarza.

Petersburg, 8 października. Car w osobnym ukazie porucił towarzyszący ministrowi spraw wewnętrznych kierownictwo policji. Do jego zakresu działania należeć będą obecnie także sprawy więźniów i więzień politycznych.

Paryż, 8 października. Na wyspie Quessant otwarto dziś stację telegrafu bez drutu.

Marsylia, 8 października. Generalny strejk robotników portowych uważają za ukończony.

Barcelona, 8 października. Przybył tu rosyjski okręt szpitalny „Oreł“ otrzymał rozkaz pozostania w tutejszym porcie do 25 bm.

Londyn, 8 października. Dzienniki poranne ogłaszają pismo ministra spraw zagranicznych Landsdowna do międzynarodowego Towarzystwa pokojowego; w piśmie tem oświadcza minister, że propozycya Towarzystwa, aby rząd angielski razem z innymi mocarstwami zaapelował do Rosyi i Japonii w sprawie zaprzestania wojny, jest bezcelową, ponieważ oba wspomniane państwa oświadczyły się przeciw pośrednictwu mocarstw.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Petersburg, 8 października. Rosyjska Agencya telegraficzna została z kompetentnej strony upoważniona do oświadczenia, że petersburskie doniesienia dziennika *Kölnische Zeitung* o ekscesach przy powołaniu rezerwistów w kilku miejscowościach południowej Rosyi są przesadzone. Wykroczenia wydarzyły się tylko w czterech miejscowościach. Przyczyna wykroczeń, a szczególnie spłodowania dwóch sklepów kolonialnych podana była w sprawozdaniu *Kölnische Ztg.* mylnie; właściwym powodem zajęć było to, że z powodu wielkiego nagromadzenia się rezerwistów kupcy żydowscy podwyższyli znacznie ceny, co wywołało wśród rezerwistów wzburzenie. Wykroczenia wszędzie szybko uśmierzone. Zresztą odpowiedzialność za podniecenie namiętności spada po większej części na żydowskich soecjalistów, którzy wszędzie, gdzie zbierają się rezerwiści, rozpowszechniają proklamacye przeciw wojnie, na czem jednak nie nie zyskują, a ściągają tylko na siebie gniew chrześcijan.

Petersburg, 8 października. W obec doniesienia londyńskiego *Morning Leader* z Kopenhagi, jakoby firma Rotszylda oświadczyła, że chce objąć nową pożyczkę rosyjską, za poręką w postaci dochodów z monopolu tytoniowego i pod warunkiem, że obchodzenie się z żydami w Rosyi będzie lepsze — oświadcza Rosyjska Agencya telegraficzna na podstawie osobnego upoważnienia, że krytyczne położenie, w jakim znaj-

dują się finanse japońskie, spowodowały europejskich ich przyjaciół do puszczenia w obieg pogłosek o podobnych kłopotach Rosyi. Tylko takim manewrem wyłomaczyć można owe pogłoski. Pominąwszy to, że monopol tytoniowego w Rosyi wcale niema, a zaprowadzenie jego byłoby trudnem, rozszerzenie podobnych wiadomości jest dowodem wrogości usposobienia w obec Rosyi i braku znajomości uporządkowanych finansów rosyjskich, którym także na przyszłość nie grozi. Twierdzenie, że wielkie przedsięwzięcie finansowe mogłoby być uczynione zależnem od warunku o charakterze politycznym, a w tym wypadku od zmiany polityki w obec żydów, dowodzi niewątpliwie politycznej tendencji przy rozszerzaniu tych pogłosek, pochodzących z kół, którym obecny pokojowy kurs w wewnętrznej polityce rosyjskiej jest nie na rękę.

Moskwa, 8 października. Na kolei bajkalskiej otwarto dziś ruch pociągów towarowych i robotniczych. Przewóz przez jezioro bajkalskie i komunikacya na kolei siberijskiej odbywa się normalnie.

Havre, 8 października. Rosyjski krążownik „Smoleńsk“ przybył tu wczoraj wieczorem celem nabrania węgla.

Londyn, 8 października. *Daily Telegraph* donosi z Szangaju, że Japończycy odczyli z powodu zimy swą wyprawę na Sachalin.

Szangaj, 8 października. Japończycy zabrali koło Niuczwanu angielski okręt „Sishan“, który był w drodze z Hongkongu do Portu Arthura, z ładunkiem mąki i bydła.

Tokio, 8 października. Japońska główna kwatery ogłasza następujące sprawozdanie o ostatnich poruszeniach wojsk rosyjskich i polczykach na południu od Mukdena: Dnia 4 b. m. zbliżyli się jeźdźcy nieprzyjacielscy do japońskich stanowisk, odparto ich jednak. Tego samego dnia batalion rosyjskiej piechoty z 11 szwadronami konnicy i 5 armatami ruszył naprzód, cofnął się jednak dnia 5 b. m. ku Huangszanowi. W tej okolicy mieli Japończycy tylko 2 lub 3 szwadrony kawalerji, której przednie strzaże stały koło Niokuszanu. Piechota, postępująca na czele rosyjskiej kolumny miała na sobie chińskie uniformy.

Dnia 4 b. m. drobne oddziały nieprzyjacielskie starły się z japońskimi przedniemi strażami koło Pingtaitse i na drodze mukdeńskiej. Rosyjanie zostali odparci, pozostawili na polu walki swych zabitych i trochę broni. Także w tej walce mieli Rosyjanie na sobie wyłącznie chińskie mundury.

Dnia 3 b. m. ruszyły 4 szwadrony rosyjskiej konnicy wzdłuż drogi koło Fuszun i pozostały tam aż do dnia 5 rano, poczem cofnęły się na północ, zostawiając tylko piechotę.

Dnia 4 b. m. posunął się oddział nieprzyjacielskiej konnicy z 3 armatami ku Hiotan, ustawił się koło Tatao i ostrzeliwał wojska japońskie, stojące na północy od Jantai. Nieprzyjaciel zmuszony został do cofnięcia się i zostawił tylko mały oddział wojska.

Kilka innych potyczek nad rzeką Hun skończyło się również klęską Rosyjan.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 października 1904. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kred. 674.25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 784.—, Akcye Anglobanku 283.75, Akcye Unionbanku 539.—, Akcye Länderbanku 453.25, Akcye Bankvereinu 552.—, Akc. Bodencredit 972.—, Akcye galicyjskie. Banku hipotecznego 549.—, Akcye kolei państwowych 654.25, Akcye kolei Południowej 86.25, Akcye kolei Elbethal 422.—, Akcye kolei Północnej 5540.—, Akcye kolei czerniowieckiej 580.—, Akcye Alpiny 480.50, Akcye Rima Muranyi 525.—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2434.—, Akcye Fabryki broni 509.—, Akcye Tureckie tytoniowe 350.—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1070.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97.80, Renta majowa 99.90, Austriacka Renta koronowa 100.—, Węgierska Renta koronowa 98.05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99.50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101.70, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112.—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99.40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101.75, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103.45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99.75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99.50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 133.50, Marki 117.42, Ruble 253.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60),
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niniejszym umieszczonym wykazie poszczególnych okręgów poborczych na rok 1905 a w innych także na rok 1906 i 1907 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1907.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do godziny 12 w południe dnia dzień licytacji poprzedzającego.

Warunki licytacji, jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów wydzierżawionych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu, jako też w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretne są bezwarunkowo wykluczone.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od				Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia
		mięsa		wina		
		K	h	K	h	
1	Przemyśl	155000	—	—	—	27. października 1904
2	Jaworów	22360	—	—	—	
3	Mościska	9176	—	—	—	
4	Bircza	—	—	285	10	28. października 1904
5	Dubiecko	—	—	220	27	
6	Jaworów	—	—	654	—	
7	Mościska	—	—	800	—	
8	Przemyśl	—	—	12600	—	
9	Sądowa Wisznia	—	—	306	—	

Zauważa się że okręgi dzierżawne dla podatku konsumcyjnego od mięsa a mianowicie: Przemyśl miasto z przedmieściami do I-szej, Jaworów miasto z przedmieściami do II-giej, zaś okręg Mościska i wszystkie inne miejscowości należące do tych okręgów dzierżawnych należą do III-ciej klasy taryfowej.

Dalej zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczają 30%, czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 30. września 1904.

L. cz. C. 1019/4 (6) (8369 1-3)

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Rohatynie, odbędzie się dnia 31. października 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/2 realności w lwh. 96 ks. gr. gm. Sobótów wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 syp., 2 rykali, 2 sierpów, 1 siekiery.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 315 kor., przynależności zaś na 10 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi z przynależnościami kwotę 213 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacji i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 20. września 1904.

L. cz. E. 306/4 (8) (8370 1-3)

Na żądanie Jakóba Rednera kupca w Ciężkowicach oraz Filii Chrzanowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, odbędzie się dnia 27. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Oddz. III. w Jaworznie, licytacja połowicy realności lwh. 583 gm. Ciężkowice dłużniczy Barbary Wazowej własnej na rzecz Jakóba Rednera i na rzecz Filii Chrzanowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie, oraz licytacja drugiej połowy realności lwh. 583 gm. Ciężkowice, dłużnika Józefa Wazy własnej, na rzecz Filii Chrz-

anowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie.

Wzmiankowane połowy realności zlicytować się mające stanowią budynek murowany składający się z 2 izb o 2 oknach.

Przynależności nie ma żadnych.

Połowy wzmiankowanej nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione po 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacji, które się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny), wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, 27. sierpnia 1904.

L. do Prez. 18.538 15 L/4 (8392 1-3)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową celem oddania wykonania:

a) budowy gmachu powiatowego na umieszczenie c. k. sądu powiatowego i c. k. urzędu podatkowego, tudzież budynku na umieszczenie aresztów sądowych w Glinianach,

b) dobudowy do rządowego gmachu sądowego i budowy nowego budynku na umieszczenie aresztów sądowych w Mościskach,

c) dobudowy do rządowego budynku sądowego w Nadwórnej.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 17. października 1904 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. ministerjalnego starszego rady budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1 nr. drzwi 84.

Kwota kosztorysowa wynosi:

ad a) 135.000 kor.

ad b) 67.000 kor.

ad c) 26.000 kor.

Umowy będą zawarte na podstawie cen jednostkowych.

Oferty wraz z 5 proc. wadyum w okrągłej kwocie ad a) 6760 kor., ad b) 3350 kor., ad c) 1300 kor. należy wnosić w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo papilarne, a o ile możności w książeczkach wkładkowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie na ręce rzeczoznawcy c. k. starszego rady budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór ofert i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Plany, kosztorysy, ogólne i szczegółowe warunki można przejrzeć w wymienionym wyżej biurze, które udziela bliższych wyjaśnień co do wykonania wspomnianych robót.

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 1256/4 (29) (8383 1-3)

Dnia 11. listopada 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności wyk. hip. l. 83 168 ks. gr. gm. Kozielniki objętych zobowiązanych własnej fabryka cegieł stanowiącej wraz z przynależnościami, składającymi się z stajni drewnianej i szopy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 55.940 kor. przy przynależnościami a mianowicie budynki na 26.239 kor., zaś grunty 29.701.

Najniższa cena wynosi 32.980 kor. 17 hal. t. j. w stosunku 1/2 wartości budynków i 2/3 wartości gruntów, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacji i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 1987/4 (8372)

Zobowiązani Apollonia Hawrylak, Michał Klepacki i nielet. Franciszek i Paulina Klepaczy w Kałuszu.

Dnia 31. października 1904 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. gminu tutejszego, licytacja realności w lwh. 947 gm. Kałusz wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i komórki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 928 kor., przynależności zaś na 928 kor.

Najniższa cena wynosi 1214 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacji i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 2. września 1904.

L. cz. E. 1528/4 (4) (8381)

Dnia 26 października 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja posiadłości objętej lwh. 204 ks. gr. gm. Oleszków a to celem zniesienia współwłasności w obec czego zainstalowane na niej prawa zastawu pozostaną nadal na realności.

Uzyskana cena kupna rozdzieloną zostanie pomiędzy współwłaścicieli.

Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacji i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 5. września 1904.

L. cz. E. 839 4 (5) (8374)

Dnia 31. października 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki, licytacja realności w lwh. 671 gminy Złoczów-Danileze.

Realność ta oceniona na 18.680 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.453 kor. 33 hal.

Warunki licytacji i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5, tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 10. września 1904.

L. cz. E. VIII. 3033 3 (12) (8366)

Na żądanie Czesławy z Szydłowskich Wyczyski z Truskawca, odbędzie się dnia 19. października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, relicytacja 11/24 części realności obj. lwh. 234 i 2/4 części realności obj. lwh. 274 ks. gr. gm. Truskawiec.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to lwh. 234 na kwotę 3118 kor. a lwh. 274 na kwotę 541 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi a to za lwh. 234 kwotę 1559 kor. a lwh. 274 kwotę 270 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacji i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. E. 2066/3 (3) (8377)

Na żądanie Ichla Riechtera, kupca w Turce, odbędzie się dnia 26. października 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja a) połowy realności lwh. 547, b) połowy realności lwh. 566, c) 1/4 części realności lwh. 145, d) połowy realności lwh. 166 ks. gr. gm. Turka objętych zobowiązanych własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) i b) jako jeden kompleks stanowiący 682 kor. 50 hal., ad c) 12 kor. 50 hal., ad d) 73 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) i b) 341 kor. 25 hal., ad c) 8 kor. 34 hal., ad d) 49 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacji i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 24. sierpnia 1904.

L. cz. E. 306/4 (4) (8375)

Na żądanie firmy Schönker i Jakóbowicz w Wadowicach, odbędzie się dnia 18. października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 727 i 1/4 części realności lwh. 596 gminy Cieplice.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 800 kor. i 75 kor.

Najniższa cena wynosi 534 kor. względnie 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 9. września 1904.

L. cz. E. 390/4 (9) (8373)

Na żądanie Banku wzajemnych ubezpieczeń Sławia w Pradze zastąpionego przez adwokata dra Blizińskiego, odbędzie się dnia 7. listopada 1904 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Pruchniku, licytacja realności lwh. 252 gminy Rozbórz okrągły Maryi i Wasyla Kondratków własnej, powstałej z wydzielenia parcel 229, 230, 231 i 232 które wchodziły w skład lwh. 99 gminy Rozbórz okrągły.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1988 kor.

Najniższa oferta wynosi 1326 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 27. września 1904.

L. cz. E. 363/4 (16) (8378)

Dnia 4. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja całych realności objętych whl. 1051 i 1108 księgi grunt. Tyśmienica, wraz z przynależnościami, składającymi się z kilku drzew, stajni i ogrodzenia na p. b. 749 (whl. 1051) się znajdujących.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) whl. 1051 na 1488 kor., b) whl. 1108 na 200 kor., przynależności zaś na 58 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 992 kor., ad b) 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 27. września 1904.

L. cz. E. 1105/4 (4) (8380)

Dnia 23. listopada 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja posiadłości objętej lwh. 440 ks. gr. gminy Trójca składającej się z kawałka gruntu, domu i budynków gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1886 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 1257 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 20. września 1904.

L. cz. E. 1414/4 (4) (8379)

Dnia 23. listopada 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja 2/5 części posiadłości whl. 1308 ks. gr. Demycze i 1/2 posiadłości whl. 39 ks. gr. gm. Zabłotów objętej składających się tylko z parcel gruntowych.

Nieruchomości w częściach wystawionych na licytację, są ocenione na 828 kor. i 351 kor.

Najniższa cena wynosi pierwszej 552 kor., drugiej 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 25. września 1904.

L. cz. E. 268/4 (8) (8413 1—3)

Na żądanie Goldy Klepner, kupcowej w Pruchniku, odbędzie się dnia 13. października 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 91 ks. gr. Pełnatycze zobowiązanego Piotra Wilka własnej (posiadłość większa p. bud. 76 z budynkami obsz. 90 m²) i p. gr. 198/1 i inne obszaru 5 ha 85 ar. 40 m²) wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.050 kor., przynależności zaś na 161 kor.

Najniższa cena wynosi 6807 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 27. sierpnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 4/4 (1) (8401 1—3)

Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Alty Kleiner nieprotokolowanej właścicielki handlu towarów bławatnych w Husiatynie. Komisarzem konkursowym mianuje się

e. k. radcę sądu krajowego Jana Ohlamtacza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Hermana Grabscheida adw. kr. w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 17. października 1904, godz. 10 przed południem (w e. k. sądzie powiatowym w Husiatynie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w e. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 10. grudnia 1904 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 30. grudnia 1904 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane się będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu Husiatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 3. października 1904.

L. cz. S. 3/3 (44—45) (8396)

Uchwałą tego sądu z dnia 28. sierpnia 1903 l. cz. S. 3/3 (2) otworzony konkurs do majątku Stowarzyszenia kredytowego dla rękodziel i przemysłu zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Kołomyi uznaje się po myśli §. 155 za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 27. września 1904.

L. cz. S. 1/1 (425) (8390)

W konkursie Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu wystąpił zawiadowca masy p. dr. Kohane z wnioskiem, ażeby dalszego ścigania pretensji tej masy rozbiorewej z tytułu dopłaty udziału jeszcze nie zrealizowanych zaniechano.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 31. października 1904 o godz. 10 przed południem w e. k. sądzie krajowym (ul. Teatralna 13), w biurze 13.

Na tę audyencję wyznacza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział VII.
Lwów, dnia 3. października 1904.

Konkursa.

L. 100 (8315 3—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Zborowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady prowizorycznych pomocników kancelaryjnych za dziennem wynagrodzeniem po 2 kor. 20 hal.

Kandydaci wykazać się muszą dokładną znajomością języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież dostateczną znajomością języka niemieckiego.

Termin wnoszenia podań do 20. października 1904.

Z e. k. Starostwa.
Zborów, dnia 5. października 1904.

L. 3701 (8302 2—2)

KONKURS.

Dnia 7. listopada 1904 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcę więźniów IV. klasy płacy przy e. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 7. października 1904 Nr. 229 rozpisanego.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.
Lwów, dnia 3. października 1904.

L. 3347 (8394 1—3)

KONKURS.

Zarząd miasta Jaworów rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratu z płacą roczną 1500 kor., dodatkiem aktywalnym w wysokości 30 prc. płacy i trzema kwinkwieniami po 100 kor.

Posada nadana będzie narazie prowizorycznie, a po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja.

Podania udokumentowane świadectwem kwalifikacyjnym wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67, należy wnieść do zarządu miasta najpóźniej do 15. października 1904.
Jaworów, dnia 30. września 1904.

L. 32.574 (8388 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, filologii klasycznej jak przedmiotu pobocznego w e. k. II. gimnazjum (niemieckim) we Lwowie, ewentualnie takiejże posady, mogącej się skutkiem tego opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z wymienioną posadą połączone są pobory i prawa w myśl ustawy z dnia 19. września 1898, Dz. p. p. Nr. 173.

Kompetenci, którzy jeszcze nie ukończyli 25 roku życia, winni wykazać się, czy i o ile uczynili zadość obowiązkom służby wojskowej.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i należyście wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść za pośrednictwem przełożonej dyrekcji do końca listopada 1904 do Prezydium e. k. Rady szkolnej krajowej.

Z e. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 30. września 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 235/4 (2) (8384)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 19 czasopisma „Karykatyry“ z dnia 1. października 1904 pod napisem: 1) „Wojna“ od „Moja żona“ do „dobra cara“ i od „że nasz“ do „po temu“ i 2) „Począta i jej...“ zawiera znamiona występku z §§. 300 i 516 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez e. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. października 1904.

L. cz. Pr. 236/4 (2) (8385)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 40 czasopisma: „Monitor“ z dnia 2. października 1904 pod napisem: 1) „Średniowieczny festyn“ od „ani wstawianie“ do „rozum człowieka“ i 2) „Nadużycia propinacyjnych pacholków“ od „kramarz taki“ do „i nadużyć“ zawiera znamiona występku z §§. 300 i 303 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez e. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. października 1904.

Bl. 229. (8387)

Das f. f. Landes- als Strafgericht in Raibach hat mit dem Erkenntnis vom 1. Oktober 1904, Nr. VII. 4, die Weiterverbreitung der Nr. 221 der Zeitschrift: „Slovenec“ vom 28. September 1904 nach Art. V. und VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bijeß hat mit dem Erkenntnis vom 1. Oktober 1904, Nr. 13/4, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Novy Jihočesky Delnik“ vom 30. September 1904 wegen der Artifel: „Otroci, otroku vstavajte“ und „Rekrutum na cestu“, ferner wegen der Stellen von „Koho nemuze porazit“ bis „znicit spinou“ und „Dr. Svaada ucinil“ bis „jejich uenil“ des Artifels: „Katolie zabihaji“ nach §§. 122 b, d und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnis vom 3. Oktober 1904, Nr. 11/4, die Weiterverbreitung der Nr.

18 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 30. September 1904 wegen des Artifels: „Narodnim socialistum na rozloucenou“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

- L. cz. L. 12/4 (7) (7610 2-3)
Antoni Polny z Kalnikowa umysłowo chory, Michał Polny Jacków jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 28. lipca 1904.
- L. cz. P. 57/4 (7) (7632 2-3)
Za umysłowo chorego uznano Józefa Filę z Nosówki przebywającego w Kulpar-kowie. Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Kurka z Nosówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 9. marca 1904.
- L. cz. P. IV. 96/4 (4) (7633 2-3)
Michał Horoszczyk z Wojutyecz został uznany jako umysłowo niedołążny, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Hołowczaka z Wojutyecz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 15. kwietnia 1904.
- L. cz. L. 11, 12/4 (5) (7636 2-3)
Za marnotrawnych uznano Antoniego i Karolinę Kaniów ze Rzysek, kuratorem ich ustanowiono Wojciecha Kanię z Wojsławia.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 8. lipca 1904.
- L. cz. P. 60/4 (7) (7637 2-3)
Kunegunda Babula z Padwi uznana umysłowo niedołążną, kuratorem jej Antoni Kmuk z Padwi.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 18. czerwca 1904.
- L. cz. P. VI. 147/4 (7693 2-3)
Sawka Gideon z Szulhanówki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Sylwestra Sawkę z Szulhanówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 29. sierpnia 1904.
- L. cz. P. 147/4 (1) (7704 2-3)
Magdalena Urban z Żołyni uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Pawła Pauka z Demni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, 20. sierpnia 1904.
- L. cz. P. 185/4 (3) (7749 2-3)
Filip Mazur z Zerebek szlacheckich został uznany umysłowo niedołążnym a kuratorem jego ustanowiono Semka Lebed z Zerebek szlacheckich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalat, dnia 30. lipca 1904.
- L. cz. P. 99/4 (12) (7809 2-3)
Za marnotrawnego uznano Józefa Ali-bożka (syna Pawła) w Głębokiej. Kuratorem jego ustanowiono Jana Kłębę w Głębokiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 31. sierpnia 1904.
- L. cz. P. 132/4 (1) (7812 2-3)
Franciszek Kasprzyk syn Franciszka z Korzennej uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego Jędrzej Michalik z Korzennej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 31. sierpnia 1904.
- L. cz. L. 8/2 (4) (7772)
Ludwik Biedroń, gospodarz z Chlewisk uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego zamianowany został Marcin Adamek, gospodarz z Chlewisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, 31. grudnia 1902.
- L. cz. P. 245/4 (7884)
Jan Polek były oficer sądowy uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Marcjan Stempień w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 26. sierpnia 1904.
- L. cz. L. 9/3 (4) (7774)
Oleka Groch z Płazowa został uznany niewłasnowolnym, a kuratorem jego ustanowiono Fedka Grocha z Płazowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 12. października 1903.
- L. cz. L. 3/3 (5) (7773)
Z powodu niedołążstwa umysłowego uznano Basię Hoffmann z Łowczy umysłowo chorą.
Kuratorem jej ustanowiono Mendla Hoffmanna z Łowczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 29. grudnia 1903.
- L. cz. L. 4/2 (4) (7771)
Za marnotrawcę uznano Michała Stankiewiczza, rolnika z Chlewisk, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Wolanina z Chlewisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 10. września 1902.
- L. cz. P. 166/4 (10) (7834)
Za umysłowo niedołążną uznano Estere Guttmannównę córką Sali w Łącku.
Kuratorem jej ustanowiono Edwarda Kannzugissera w Nowym Sączu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 7. września 1904.
- L. cz. P. 167/4 (3) (7833)
Za umysłowo niedołążnego uznano Marcina Schmidta w Skrudzinie.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Lelenia w Skrudzinie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 7. września 1904.
- L. cz. P. 169/4 (6) (7874)
Za marnotrawnego uznano Jana Pelca w Ludwikówce.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Pelca w Ludwikówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 3. sierpnia 1904.
- L. cz. P. 220/4 (5) (7880)
Za marnotrawnego uznano Michała Bronskiego w Potoku.
Kuratorem jego ustanowiono Piotra Krochmala w Potoku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 18. sierpnia 1904.
- L. cz. P. VI. 94/4 (7816)
Teodor Kozaczeńko Wasyla uznany niedołążnym na umyśle a kuratorem jego ustanowiono Danyła Żuhajewicz z Serafiniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 28. maja 1904.
- L. cz. L. 9/4 (6) (7792)
Za marnotrawną uznano Eudokię Petruk z Myszyzna, a kuratorem jej ustanowiono Michała Tymofijowa Hawryły z Myszyzna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczenizyn, dnia 12. lipca 1904.
- L. cz. L. II. 18/3 (8) (7783)
Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Zdobylak w Rodatyczach. Kuratorem jej ustanowiono Jana Kaliciaka w Rodatyczach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 11. lipca 1904.
- L. cz. L. 9/4 (2) P. 107/4 (2) (7781)
Za marnotrawną uznano Annę z Kótów Kuryłową w Lublińcu nowym. Kuratorem jej ustanowiono Iwana Denekę gospodarza w Lublińcu nowym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 1. lipca 1904.
- L. cz. L. 7/4 (5) P. 106/4 (5) (7780)
Za marnotrawnego uznano Jana Sycza gospodarza w Chlewiskach. Kuratorem jego ustanowiono Tomasz Adamka gospodarza w Chlewiskach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 1. lipca 1904.
- L. cz. L. 5/4 (3) (7779)
Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Soszko rolniczkę z Łukawicy. Kuratorem ustanowiono Jana Soszko z Łukawicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Cieszanów, dnia 12. marca 1904.
- L. cz. L. 15/3 (7) (7777)
Jan Wołczyk z Woli wielkiej uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Marcina Adamka z Chlewisk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 9. grudnia 1903.
- L. cz. P. 5/2 (4) (7876)
Za chorych na umyśle uznano Maryannę Motykową i Katarzynę Główniównę w Płazie.
Kuratorem ich ustanowiono Józefa Głównię w Płazie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 29. czerwca 1904.
- L. cz. L. 16/3 (5) (7778)
Za marnotrawcę uznano Teodozję 1-o Nisztuk 2-o Biedzoń z Lipska, kuratorem jej ustanowiono Feliksa Łysakowskiego w Lipsku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 31. grudnia 1903.
- L. cz. L. 14/3 (2) (7776)
Za marnotrawcę uznano Wawrzyńca Czuryło rolnika z Woli wielkiej a kuratorem jego ustanowiono Józefa Ciechę z Woli wielkiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 23. grudnia 1903.
- L. cz. L. 10/3 (7) (7775)
Hryńko Biłyk z Żukowa uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Fedka Biłyka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 28. października 1903.
- L. cz. A. IV. 527/1 (39) (8281 2-3)
E D Y K T
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że w dniu 15. września 1901 w Sasowie zmarł ks. Józef Porębski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Bernard Alter w Złoczowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 29. sierpnia 1904.
- L. cz. A. V. 303/3 (2) (8310 2-3)
E D Y K T
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 19. lutego 1903 we Lwowie zmarła Józefa z Haradauerów Heisler bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego pan adwokat Dr. Józef Wróblewski kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 28. września 1904.
- L. cz. A. VI. 494/2 (12) (8359 1-3)
Sąd wzywa Getla Zimblera false Bergera, by do roku od daty edyktu oświadczył się do spadku po Abrahamie Zimblere i Bili Ruchli Zimblere, gdyż inaczey pertakcyjne spadkowe przeprowadzi z jego kuratorem adwokatem Sygallem w Tarnopolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 29. lipca 1904.
- L. cz. A. 234/4 (6) (8293 1-3)
Dnia 7. maja 1904 zmarł w Kutach Schaja Schwarz recte Zwiabach z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie jakie prawa do spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się w tut. sądzie i prawa swe wykazali w przeciwnym razie spadek dla którego kuratorem ustanowiony został Abraham Stein, przyznany będzie tym, którzy się dziedzicami oświadczą i prawa swoje wykażą, względnie zostanie przyznany Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 6. sierpnia 1904.
- L. cz. A. III. 59/4 (13) (8332 1-3)
E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 8. lutego 1904 w Stryju zmarła Marya Kałynycz, nieślubne dziecko Pelagii Kałynycz pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowej spadkobierczyni Pelagii Kałynycz nie jest znanym, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Mikołajem Stanisławem ze Stryja.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 21. września 1904.
- L. cz. Prez. 1579 18 P/4 (8277 3-3)
O b w i e s z c z e n i e.
Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla rozpoczynającej się dnia 14. listopada 1904 o godzinie 9 rano IV. kadencji sądów przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego c. k. radcę Dworu jako prezidenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezidenta sądu obwodowego Józefa Heldenbudga, c. k. radcy wyższego sądu krajowego Jana Wichañskiego, Artura Aulichę, Józefa Ohanowicza, Józefa Wajdowicza, Michała Baltarowicza, Atanazego Skobielskiego i Marcelego Padyńskiego.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego
Złoczów, dnia 2. października 1904.
- L. cz. C. I. 316/4 (1) (8296 3-3)
Przeciw Alte Jorysch, żonie Izaka z domu Perlmutter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleżyskach przez Abrahama Goldsteina i tow. pozew o uznanie własności realności.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. października 1904 o godzinie 10 przed południem, biuro nr. 7.
Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dr. Gromnickiego, adwokata w Podwoleżyskach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleżyska, d. 26. września 1904.
- L. cz. C. I. 88/4 (4) (8371)
Przeciw Janowi Bukowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Franciszka i Annę Pasierbiewiczów pozew o uznanie prawa własności ciała hip. lwh. 82 gm. Sobiecin z pn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 9. listopada 1904 godzinie 10 przed południem w biurze nr. 8.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Bukowego, ustanawia się pana dr. Segala, adwokata w Jarosławiu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 23. września 1904.
- L. cz. C. II. 297/4 (1) (8365)
Przeciw Tomaszowi Ciepeli z Łęki samockiej obecnie z miejsca pobytu niewiadomego wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Jana Niedźwiadka i Michała Misiaszka pozew o zapłacenie 411 kor. 30 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2. listopada 1904 godzinie 10 rano, biuro nr. 13.
Kuratorem dla nieobecnej ustanawia się Piotra Ciepelię z Łęki samockiej, który zastępywać będzie tegoż Tomasz Ciepelię na jego koszt, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, 3. października 1904.

EDYKT.

W c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stryju jako tus. depozycje znajdują się od 30 lat w przechowaniu w niżej wymienionych masach gotówka, papiery wartościowe, tudzież książeczki wkładkowe kas oszczędności.

Liczba porządk.	Data i liczba polecenia sądowego	Dzień złożenia	Oznaczenie masy	Przedmioty znajdujące się w przechowaniu	Kwota względnie wartość	
					K	h
1	7/1 1867 l. 40	12/1 1867	Masa spadkowa po s. p. Franciszku Rocho	gotówka	—	2
2	14/5 1869 l. 2350	15/5 1869	Masa spadkowa po s. p. Szłomei Jaworskiej	gotówka	1	25
3	16/5 1871 l. 2071	24/5 1871	Masa spadkowa po s. p. Jąsku Semenów	gotówka	—	60
4	18/1 1866 l. 179	18/1 1866	Masa spadkowa po s. p. Franciszku, Antonie i Maryi Sowinskiach	gotówka	—	70
5	1.3325/872	29/7 1872	Masa gminy Dobrowlany	gotówka	2	—
6	22/9 1872 l. 4368	26/9 1872	Masa Tadeusza Lechnowskiego	gotówka	1	66
7	13/12 1872 l. 5990	14/12 1872	Masa spadkowa po s. p. Ignacym Stupeckim	Książeczka wkładk. stryjskiej Kasy oszczędności l. 1976	6	66
8	10/12 1872 l. 5944	17/12 1872	Masa pupilarna niei. Hanusi Kornuta	dito	20	22
9	16/11 1878 l. 6727		Masa spadkowa s. p. Iwana Szkodzińskiego	gotówka	—	54
10	30/11 1873 l. 7357	2/12 1873	Masa spadkowa s. p. Jana Chirowskiego	gotówka	1	62
11		17/11 1871	Masa spadkowa s. p. Karola Kozubskiego	Dwie asygnacje jednolitego długu Państwa z 18 1871 l. 102.544 i 102.545 po 20 kor.	40	—
12		5/7 1872	Masa spadkowa s. p. Karola Kozubskiego	Obligacja jednolitego długu Państwa wystawiona na imię państwa Lukawicza niżna z 1,2 1872 l. 68.969	200	—
13	27/5 1891 l. 9539 91	25 11 1891	Masa spadkowa s. p. Karola Kozubskiego	Odsetki od obligacji pod poz. 12 poszczególnionej za czas od 1/8 1885 do 31/1 1891	46	20
14	9/11 1865 l. 4349	9/11 1865	Masa spadkowa po s. p. Janie Mischke	List zastawny Towarzystwa kredytowego i ziemskiego Nr. 19.693	200	—
15	16/7 1866 l. 3065	19/7 1866	Masa spadkowa po s. p. Skrowaczewskim	Książeczka wkładk. stryjskiej Kasy oszczędności Nr. 3336	3	92
16		27/6 1871	Masa spadkowa po s. p. Franciszku i Magdalenie Leutgeb	Obligacje jednolitego długu Państwa: a) Nr. 35.763 z 1/8 1870 na b) „ 78 700 „ „ „ c) „ 30.259 „ „ „	100 20 5	—
17	7/5 1871 l. 1980 i 13 5 1867 l. 2110	7 i 15/5 1867	Masa spadkowa po s. p. Stefanie Kuszczaku	Książeczka wkładk. stryjskiej Kasy oszczędności Nr. 3316	5	72
18	23/1 1872 l. 213	23/1 1872	Masa spadkowa Ferdynanda Dornsteina	dito	Nr. 3319	na
19	23/1 1872 l. 213	23/1 1872	Masa spadkowa Ferdynanda Dornsteina	dito	Nr. 19.037	na
20	14/1 1870 l. 114	14/1 1870	Masa spadkowa po s. p. Wasylu Kurz	dito	Nr. 3320	na
21	15/2 1879 l. 577	22/2 1870	Masa spadkowa po s. p. Karolu Gembarowiczu	dito	Nr. 3321	na
22	30/12 1869	26/7 1870	Masa spadkowa po bhp. Izraelu Herschu Stein	dito	Nr. 3322	na
23	17/3 1870 l. 3974	7/7 1870	Masa spadkowa po s. p. Janie Schailer	dito	Nr. 3323	na
24	17/8 1871 l. 3754	17/8 1871	Masa spadkowa po s. p. Stanisławie i Tekli Kochańczyk	dito	Nr. 3324	na
25	25/2 1872 l. 445	14/3 1772	Masa sporna Olęny Turek ca. Mateuszowi Pasiecznik	dito	Nr. 3330	na
26	4/1 1872 l. 17	5/1 1872	Masa spadkowa po s. p. Jozefie Reicher	dito	Nr. 3317	na
27	20/3 1872 l. 1247	11/4 1872	Masa spadkowa bhp. Dawida Sternbacha	dito	Nr. 3325	na
28	23/6 1871 l. 2485	21/5 1872	Masa Wasylia Roźniatowskiego	dito	Nr. 3326	na
29	16/7 1872 l. 3034	16/7 1872	Masa nieznanego właściciela znaleziona w Pietnicznanach	dito	Nr. 3328	na
30	27/9 1872 l. 4507	28/9 1872	Masa Joanny Herzmańskiej	dito	Nr. 3329	na
31	28/8 1867 l. 3828	30/8 1867	Masa po s. p. Antonim Maramarosz	dito	Nr. 3332	na
32	15/6 1867 l. 2657	15/6 1867	Masa niei. po Jakobie Pełczyńskim a to: Jana, Rozalii, Klemensa i Maryi Pełczyńskich	dito	Nr. 3333	na
33	26/6 1867 l. 2824	26/6 1867	Masa spadkowa po s. p. Rudolfe Schecherze	dito	Nr. 3334	na
34	27/8 1869 l. 4543	27/8 1869	Masa sporna Michała Rygusa ca. Iwanowi Pyłpów	dito	Nr. 3335	na
35	30/12 1866 l. 526	1/12 1866	Masa Simchego Madera i Senia Humennego	dito	Nr. 3337	na
36	2/8 1872 l. 3465	2/8 1872	Masa gminy Łany dolne Stryj	dito	Nr. 3394	na
37	26/8 1872 l. 3883	28/8 1872	Masa funduszu pożyczek rzemieślniczych w Stryju	dito	Nr. 3396	na
38	3/11 1873 l. 1886	3/11 1873	Masa sporna Abraham Pfefferbauma przeciw Janowi Mierczuk	dito	Nr. 3397	na

Liczba porządk.	Data i liczba polecenia sądowego	Dzień złożenia	Oznaczenie masy	Przedmioty znajdujące się w przechowaniu	Kwota względnie wartość	
					K	h
39	11/12 1872 l. 538S	11/12 1872	Masa spadkowa po s. p. Maryi Beg	dtto	Nr. 3398	na
40	20/2 1873 l. 917	20/2 1873	Masa spadkowa po s. p. Seni Horłyku	dtto	Nr. 3399	na
41	20/4 1873 l. 1799	20/4 1873	Masa sporna Józefa Hirscha	dtto	Nr. 3401	na

Niniejszem wzywa się wszystkich uprawnionych, aby do tych depozytów swe prawa w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. 84.326. (8240 3-3)

W e z w a n i e.
Do praktykanta c. k. Urzędu podatkowego w Komarnie Józefa Rapaporta.

C. k. galic. krajowa Dyrekcja skarbu wzywa niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z 24. czerwca 1835, ogłoszonego dekretem byłej Kamery nadwornej z 9. lipca 1835 l. 28.289 Józefa Rapaporta, praktykanta c. k. urzędu podatkowego w Komarnie, który zaprzestał samowolnie uczęszczać do urzędu z dniem 5. lipca 1903 i dotychczas do służby nie powrócił, lecz wydał się bez zezwolenia przełożonej władzy w niewiadome miejsce — aby w przeciągu czterech tygodni — licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w Starostwie w Rudkach, gdyż w razie przeciwnym uzna krajowa Dyrekcja skarbu, iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego praktykantów podatkowych.
C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 27. września 1904.

L. 87096/04 III (7958 3-3)

O g ł o s z e n i e.

We wrześniu 1903 r. znaleziono w Krakowie kwotę 60 kor., co było podane do publicznej wiadomości obwieszczeniem magistratu miasta Krakowa z 3. listopada 1903 r. L. 97894.
Poniżej właściciel do dziś dnia się nie zgłosił po zgubę, przeto po myśli § 330 powsz. ks. u. c. wzywa się osoby, które chcą zgłosić swoje roszczenia do wspomnianej kwoty, aby prawo swoje w ciągu roku od skutecznego ostatniego ogłoszenia tj. do dnia 20. września 1905 r. udowodniły, a to pod zagrożeniem skutków z § 392 powsz. ks. u. c.
Kraków, dnia 20. września 1904.

L. cz. Cb. II. 1724 4 (1) (8362)

Przeciw Schulimowi Kelsenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach pozew o 18 kor. 52 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21. października 1904 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, biurze 2.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra S. Haffa, adwokata w Brodach kuratorem, który go zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Brody, dnia 21. września 1904.

L. cz. E. 1153/4 (1) (8363)

W postępowaniu licytacyjnym Oryasza Tritta przeciw Chai Freidzie Singer o 200 Rb. i 54 złr. 98 ct. ustanawia się celem strzeżenia praw Chai Freidy Singer jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały z dnia 6. września 1904 liczba czynności E. 1153/4 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytych czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. dra Byka adw. w Brodach.

Rzecz jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępcstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 6. września 1904.

L. cz. C. I. 240/4 (1) (8412)

W sprawie Hrynka Sobola przeciw Iwanowi Szkwyrze toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Grzymałowie o 103 kor. 12 hal. ma być doręczonym pozew z dnia 27. września 1904 liczba czynności C. I.

240/4 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Iwan Szkwyrza przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Piotra Peresiwki naczelnika gminy w Kąci.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Grzymałów, dnia 3. października 1904.

L. 141.287.

O b w i e s z c z e n i e.

Przebiegająca cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu wrześniu b. r. mająca służyć według ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtsschweine) wybite na podstawie wspomnianego rozp. w miesiącu październiku 1904 wynosi 1 kor. 01 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. października 1904.

L. cz. C. I. 248 4 (1) (8395)

Przeciw Dawidowi Czernerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Siatynie przez Feibischa Czernera kupca w Siatynie pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. października 1904 o godz. 9 rano, w tym sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Dawida Czernera ustanawia się p. adw. dra Marcusohna w Siatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Siatyna, dnia 30. września 1904.

L. cz. II. 248/4 (2) (8411)

Przeciw Zacharowi Młynarykowi z Konieczny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Pawła Dziambę z Konieczny pozew o usprawiedliwienie prenotacji prawa własności 1,6 części realności lwh. 81 gm. Konieczna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17. października 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Zachara Młynaryka, ustanawia się pana dr. Wolniewicza, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratora w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 23. września 1904.

L. cz. C. I. 336/4 (1) (8417)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Aftanazemu Jurków synowi Dmytra z Białego, wniosła Katarzyna Muzycka urodz. Jurków z Białego skargę o uznanie prawa własności do połowy realności lwh. 237 i 1248 gminy Białe.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 17. października 1904 o godz. 8 rano biuro Nr. 7.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego adw. dr. Jan Białogórski w Przemyslanach, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przemyslan, dnia 22. września 1904.

L. cz. hip 6384/4 (8389 1—3)

Na wniosek Juliusza Bergera i tow. współwłaścicieli realności pod lkons. 368³/₄ we Lwowie położonej whl. 329/II. ks. gr. Lwowa objętej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia ciężącego na karcie C. whl. 329/II. ks. gr. Lwów w poz. 36 prawa własności części pretensyj żywienia przez 3 lata i dawania pomieszkania przez 9 lat na realności l. 368³/₄ dla Abrahama Bergera w poz. 5, 11, 34 hipotekowanej na rzecz Gerszona Edelsteina z mocy cesji Abrahama Bergera z dnia 2. lipca 1838, dalej celem wykreślenia ciężącego na pomienionej karcie C. w poz. 37 prawa własności połowy z części pretensyj na realności l. 368³/₄ dla Gerszona Edelsteina w poz. 5, 11, 36 hipotekowanej na rzecz Perli Berger a to z cesji Gerszona Edelsteina z 28. września 1838, wreszcie celem wykreślenia ciężącego na rzeczowej karcie C. poz. 10 obowiązku dostarczenia 80.000 cegieł do 10. września 1804 w stanie biernym praw na realności l. 368³/₄ dla Gerla i Perli małż. Berger w poz. 5 hipotekowanych na rzecz Stefana Kulik a to z mocy kontraktu z Gerlem i Perlą małż. Berger zawartego dnia 27. maja 1804. Wskutek tego wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Gerszona Edelsteina, Perle Berger, Stefana Kulik względnie ich z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, żeby swe dotyczące prawa w przeciągu roku t. j. najdalej do 31. października 1903 zgłosili, gdyż inaczej wyż wymienione ciężary hipoteczne na ponowne żądanie Juliusza Bergera i tow. jako umorzone uznane i z karty C. whl. 329/II. ks. gr. m. Lwowa wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII. Lwów, dnia 7. września 1904.

L. cz. C. II. 361/4 (1) (8361)

Przeciw Mojżeszowi Wolfowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez dra Andrzeja Pawłowskiego pozew o 416 kor.

Na podstawie pozwu tego termin do rozprawy na dzień 12. października 1904 wyznaczono.

Celem strzeżenia praw Mozesa Wolfa ustanawia się p. adw. dr. Steinhaus w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jasło, dnia 3. października 1904.

L. cz. C. II. 296/4 (2) (8376)

Przeciw Michałowi i Annie Kozłom z Ryglie, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Agnieszkę z Łabuzów Bogaczową pozew o 579 kor. 56 hal. i 221 kor. 62 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 13. października 1904 o godz. 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Alberta Agatsteina adw. w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tuchów, dnia 28. września 1904.

L. cz. C. I. 240/4 (2) (8368)

Przeciw Jacentemu i Antoniemu Łanczakom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25. października 1904, o o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw swych kurandów ustanawia się p. Jakóba Bilewicza c. k. notariusza w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jacentego i Antoniego Łanczaków w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dynów, dnia 19. września 1904.

Amortyzacje.

L. cz. T. IV. 7/4 (2) (7431 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek dr. Leopolda Szyjkowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kuponu nr. 17 od obligacji kolejowej

Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim Ser. IV. 114 na 5000 kor. opiewającego, płatnego z kwotą 100 kor. w 1. października 1904.

Posiadacza powyższego kuponu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni, i 3 dni począwszy od 1. października 1904, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. T. 44/4 (1) (7495 3—3)

Na wniosek Jakóba Fleckera, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 21. lipca 1904 na kw. 295 kor. 32 hal. opiewającego dnia 15. grudnia 1904 płatnego, a przez Andrzeja Kobielnika akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dniowego terminu od dnia płatności weksla t. j. 15. grudnia 1904 liczyć się rozpoczynającego, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII. Lwów, dnia 3. sierpnia 1904.

L. cz. T. 10/4 (2) (7496 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki wkładowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką nr. 1046 na imię Zdzisławy Olszewskiej wystawionej, na kwotę 150 zł. opiewającej, aby ją w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek, uzna sąd tę książeczkę za przepadłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 23. sierpnia 1904.

L. cz. T. 10/4 (1) (7477 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Andrzeja Piescha z Bielska przez pełnomocnika dr. B. Daniela Grossa, adwokata w Białej działającego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki kasy oszczędności miasta Białej nr. 17818 na kwotę 327 kor. 83 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do tut. c. k. sądu, gdyż po bezskutecznym upływie terminu książeczka ta na ponowne żądanie Andrzeja Piescha za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 20. sierpnia 1904.

L. cz. T. 43/4 (2) (7525 3—3)

Na wniosek Mendla Züglera, kupca w Uhnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę straconej policy nr. 89.694 asekuracji pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej pod protektoratem Jego ces. i król. Wysok. Najd. Arekks. Józefa kontrahenta Mandla Züglera z Uhnowa na ubezpieczenie tegoż syna Larera Mojżesza Züglera urodzonego w styczniu 1896 w Uhnowie na kwotę 500 kor. opiewającą z wpłatą ratalną wysokości premii 7 kor. 08 hal. o dacie kwiecień 1902.

Posiadacza powyższej policy wzywamy, by w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił się ze swoimi prawami, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu policja ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 13. sierpnia 1904.

L. cz. T. 10/4 (1) (7337 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Przed 33 laty wydalil się z Mszana, miejscowości położonej w powiecie Staro-Samborskim Grzegorz vel Jurko Sysyn właściciel realności miejskiej w Mszanie w wieku 35 lat w niewiadome strony i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że zachodzący wymogi uznania Grzegorza Sysyn za zmarłego w myśl §. 24 l. 2 ust. cyw., przeto na prośbę Barbary z Sysynów Gergel, córki Grzegorza Sysyn wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora, którego się ustanawia w osobie adwokata Dra Józefa Serwackiego ze Sambora aż do dnia 15. września 1905 roku o zaginionym. Po upły-

wie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięty wniosek na uznanie Grzegorza vel Jurka Sysyn za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. T. 50/4 (2) (7992 3—3)

Na wniosek Eliasza Reizesa, nauczyciela prywatnego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu domu bankowego Edwarda Urbana w Bernie nr. 70.582 tyżącego się zakupna 4 proc. losu regulacji Cisy nr. 3688 73.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie dokument powyższy za nieistniejący i umorzony uznany zostanie.

D. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 7. września 1904.

L. cz. T. 38/4 (2) (8182 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Henryka Kutscheary wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 44.639 z daty Kraków 15. października 1872 a na 40 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia wylosowania ksiąg w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 19. września 1904.

L. cz. T. 42/4 (2) (7993 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przez pełnomocnika adw. dr. Lisowskiego oraz Maryi Wolańskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez pierwszego wnioskodawcę zagubionej policy na nazwisko Maryi Wolańskiej przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 14. marca 1903 do l. 39.752 wystawionej, którą to policję Marya Wolańska w dziale ubezpieczeń na życie „Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń w Krakowie“ zabezpieczyła kapitał w kwocie 1000 kor. płatny w dniu 1. kwietnia 1917 zaś w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczającej natychmiast jej córce Barbarze Oliwkiewicz.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 14. września 1904.

L. cz. T. 14/4 (2) (7552 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza dwu kart zastawniczych kołomyjskiej Kasy oszczędności nr. 35 887, na złoty dług łańcuszek z klamrą i szklę, i parę złotych koleżyków z dyamentami na 484 kor. oszacowanych i Nr. 35 888 na dwa srebrne kandelabry, sześć łyżeczek, solniczkę, hades i kubek, wszystko srebrne na 520 kor. oszacowane, by do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, rzezony karty zastawnicze w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu, karty te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. T. 55/4 (1) (7760 2—3)

Na wniosek galic. Kasy oszczędności we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 11.316 na nazwisko Józef Słynna kwotę 2187 kor. 80 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 13. września 1904.

L. cz. T. 52/4 (3) (8107 2—3)

Na wniosek p. Józefa Veitha c. i k. rotmistrza we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 128.797 na nazwisko „Józef

Veith“ i na kwotę 1200 kor. a w dniu 6. lipca 1904 na kwotę 1269 kor. 80 hal. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 16. września 1904.

L. cz. Ne. V. 716/4 (1) (7575 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach wzywa wszystkich tych, którzyby posiadali w rękach książeczkę wkładową Towarzystwa kredytu i oszczędności „Union“ w Kutach nr. 842 na sumę 800 kor. i imię Nuchema Josefa Krumholza opiewającą, by książeczkę tę w ciągu jednego roku tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie dokument ten za nieistniejący uznany zostanie, a wystawiciel zaś nie będzie odpowiedzialnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kutry, dnia 11. sierpnia 1904.

L. cz. T. V. 7/4 (2) (7714 2—3)

Na wniosek Lorenza Kaczki w Strusowie zamieszkołego, wdraża się urządowanie w celu amortyzacji rzekomo ztraconej książeczki kasy oszczędności i pożyczek nr. 811 na kwotę 857 kor. 02 hal. opiewającej, na imię Lorenza Kaczki wystawionej.

Wzywa się zatem posiadacza tej książeczki, by w przeciągu sześciu miesięcy zgłosił swe prawa, gdyż inaczej książeczka powyższa uznana zostanie za bezskuteczną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 24. sierpnia 1904.

L. cz. Ne. I. 541/4 (2) (7603 2—3)

Na wniosek p. Emila Rottera, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej nr. 1489, wystawionej na imię Romana Tadeusza Rottera a na kwotę 344 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w czasie jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Biecz, dnia 25. sierpnia 1904.

L. cz. T. 13/4 (2) (7551 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza duplikatu książeczki wkładowej, wystawionej przez Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Kołomyi, z datą Kołomyja, 8. maja 1904, oznaczonej liczbą 1407, opiewającej na imię Naftalego Bittmana i Ruchli Rosenstraus z wkładką 2200 kor., by do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, rzezony duplikat książeczki wkładowej w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 12. sierpnia 1904.

L. cz. T. 34/4 (3) (8265 2—3)

Pewnego piątku późną jesienią r. 1898 wybrał się Antoni Partyczny, gospodarz z Pikułowie na targ do Lwowa z sianoem i więcej do domu nie powrócił. Antoni Partyczny ur. w 1849 w Prusach, był człowiekiem wzrostu średniego, o twarzy owalnej i małym wąsiku na wardze górnej i oddawał się nałogowo pijaństwu. Ostatnim razem, kiedy z domu na targ się wybierał, był ubrany w żółty barani kożych, na którym była jedna łaska, w cągowie kratkowane spodnie i kamizelkę i opasany rzemieniem.

W grudniu roku 1898 znaleziono w spalonej karczynie lesienińskiej zw. „Prynada“, zwłoki jakiegoś mężczyzny, którego rysopis zgadzał się z owym Antonim Partycznym.

Zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że Antoni Partyczny nocując w owej karczynie, tam wskutek pożaru tej karczmy zmarł wskutek uduszenia się, wobec czego na wniosek Maryi Partycznej, rolniczki z Pikułowie, wdraża się postępowanie, celem uznania Antoniego Partycznego za zmarłego, a małżeństwo jego zawarte z Maryą Partyczną za rozwiązane i ustanawiamy p. adw. dr. Standa kuratorem nieobecnego, a p. adw. dr. Ungara obrońcą węzła małżeńskiego i wzywamy każdego, kto by jaką wiadomość o zaginionym podał, aby e tem do 1. września 1905 sądowi tut. względnie kuratorowi doniósł.

Po upływie tego czasokresu sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek strony ostatecznie co do uznania Antoniego Partycznego za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. T. 17/4 (3) (7732 2-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Władysława Rosnera, likwidatora powiatowej kasy oszczędności w Buczatoru, wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionego wekslu z dnia 15. maja 1904, — 20. września 1904 płatnego na 3000 kor. opiewającego, wystawionego i żyrowanego przez Izraela M. Premingera a przez firmę Freudenthal & Ringel akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni od dnia płatności licząc nastąpi amortyzacja wekslu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. T. 6/4 (2) (7764 2-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Herscha Sternhella w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla bez daty wystawienia i płatności na kwotę 1200 kor. opiewającego przez Wolfa Neustejna, kupca w Stryju akceptowanego przez Lejba Neustejna na własne zlecenie wystawionego, przez tegoż tudzież przez Emanuela Neustejna in bianco żyrowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa wywiódł, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu weksel ten na żądanie proszącego za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 2. września 1904.

L. cz. T. 11/4 (2) (8318 2-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Błażeja Jonika, właściciela realności ze Swiniarska wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu nr. 610 na imię Błażeja Jonika ze Swiniarska wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. września 1904.

L. cz. T. 11/4 (3) (8066 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza następujących weksli:

1. z daty Gwoździec 28. kwietnia 1904 na 391 kor., płatny 26. lipca 1904, wystawiony przez Iremczuka Michajła, przyjęty przez Michalezuka Dmytra, na zlecenie remitenta Jewczuka Iwana będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Ostapkowcach;

2. z daty Gwoździec 28. kwietnia 1904 na 280 kor., płatny 27. lipca 1904, wystawiony przez Ochryma Nykołę, przyjęty przez Szokoluka Semena i Słobodziana Dmytra, na zlecenie remitenta Ochryma Fedora będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Ostapkowcach;

3. z daty Gwoździec 24. kwietnia 1904 na 3000 kor., płatny 24. sierpnia 1904, wystawiony przez Wójta Mojżesza Herscha, przyjęty przez Dreschera Nathana, na zlecenie remitenta Wójta Mojżesza Herscha będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoźdźcu małym;

4. z daty Gwoździec 23. kwietnia 1904 na 400 kor., płatny 27. sierpnia 1904, wystawiony przez Samit Eidy, przyjęty przez ks. Lewickiego Teodora, na zlecenie remitenta Resenfelda Peisacha będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Kułaczkowcach;

5. z daty Gwoździec 29. kwietnia 1904 na 300 kor., płatny 29. sierpnia 1904, wystawiony przez Stettnera Herscha Srula, przyjęty przez Schlama Jechila, na zlecenie remitenta Brechera Joela będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoźdźcu;

6. z daty 23. marca 1904 na 340 kor., płatny 23. września 1904, wystawiony przez Kołtunyka Mikołaja, przyjęty przez Boriejczuka Nykołę Łesia obaj w Gwoźdźcu małym, na zlecenie remitenta Czomkiewicza Zenobiusa z Oleszkowa będącego także żyrantem 1-szym i z dalszymi żyrami in bianco żyrantów Rosenbauma Mordka Joela, Kaufm. Handels-Gewerbe Bank w Zabłotowie i Thaua Herscha Samuela w Zabłotowie;

7. z daty 29. kwietnia 1904 na 3000 kor., płatny 24. września 1904, wystawiony przez Werthamera Simona, przyjęty przez Sameta Gabriela, na zlecenie remitenta i Werthamera Simona będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoźdźcu;

8. z daty 30. marca 1904 na 818 kor., płatny 30. września 1904, wystawiony przez

Kliera Dawida w Zabłotowie, przyjęty przez Bojezuka Iwana, Semotiuka Dmytra, Danyusza Jurka i Porochajuka Palija w Hincach, na zlecenie remitenta Czomkiewicza Zenobiusa z Oleszkowa będącego także żyrantem 1-szym i z dalszymi żyrami in bianco Rosenbauma Mordka Joela w Zabłotowie, Kaufm. Handels und Gewerbe Bank in Zabłotów, Thaua Herscha Samuela w Zabłotowie;

9. z daty 29. kwietnia 1904 na 340 koron, płatny 29. października 1904, wystawiony przez Grünberga Samuela w Gwoźdźcu, przyjęty przez Wyszyńskiego Michała Hrycia w Targowicy polnej, na zlecenie remitenta Grünberga Samuela będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoźdźcu;

10. z daty 2. maja 1904 na 3000 kor., płatny 29. października 1904, wystawiony przez Werthamera Simona, przyjęty przez Bartfelda Abrhama, na zlecenie remitenta Werthamera Simona będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoźdźcu, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzezone weksli w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksli te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 3. września 1904.

G. Z. T. II. 5/4 (1) (7702 2-3)

Auf Ansuchen der prof. Firma I. Kohn Schuhwarenfabrik in Wien I. Fleischmarkt Nr. 4 de präs. 3. September 1904, wird das Amortierungsverfahren, das dem Geschw. stellter angeblich in Verlust gerathenen, auf Markus Wagschal in Podwołoczyska gezogenen, von diesem akzeptierten, an die Ordre des Geschw. stellters lautenden, von demselben ausgestelltten, am 10. August 1904 falligen in Podwołoczyska zahlbaren Wechsels ddo Podwołoczyska 28. April 1901 pr 200 Kronen, eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, selben binnen 45 Tagen nach letzter Einschaltung dieser Kundmachung in amtlichen „Gazeta Lwowska“ diesem Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Vorlauf dieser Frist für amortisiert erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.
Tarnopol, am 5. September 1904.

G. Z. T. II. 6/4 (1) (8208 2-3)

Kundmachung.

Auf Ansuchen der Reizel Pölzer in Mikulnice vom 16. September 1904 wird das Amortierungsverfahren des der Geschw. stellter angeblich in Verlust gerathenen Loosbüchels Gruppe 69 Kontrol Nr. 19 über einen Anteil an der durch das Wechselhaus H. Fuchs veranstalteten Gelegenheits-Gesellschaft für gemeinschaftlichen Besitz von Loosen eingeleitet.

Der Inhaber des genannten Loosbüchels wird daher aufgefordert, dasselbe binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen nach letzterer Einschaltung dieser Kundmachung in amtlichen „Gazeta Lwowska“, diesem Gerichte vorzulegen, widrigens — dieses Loosbüchel für amortisiert erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abt. II.
Tarnopol, am 16. September 1904.

L. cz. T. 12/4 (3) (7550 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Iwan Kalyteczuk Danyły z Karłowa pow. Sniatyn, urodzony 27. maja 1856 tamże, będąc z urodzajem głuchym, niemym i do pracy mniej pochopnym, w lecie przed 30 laty wyszedłszy z chaty, by z polecenia swego ojca sp. Danyły, urwać dla bezrogów burzany w ogrodzie, nie wrócił do takowej i mimo poszukiwań rodziny, w wsi, oraz później władzy wojskowej, gdy w roku 1880 miał być powołany do wojska odnaleziony być nie mógł, tak że niewiadomo czy zostaje przy życiu i słuch o nim od tego czasu zaginął i wzywa wszystkich, którzyby o Iwanie Kalyteczku Danyły jaką wiadomość mieli, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej tut. sądowi lub też ustanowionemu dla kuratorowi dali wiadomości.

Kuratorem tegoż jest adw. dr. B. Jurzenko w Kołomyi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. sierpnia 1904.

L. cz. T. 13/4 (2) (8320 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Rozalii z Bobków Rederowiczowej z Wróblówki Nk. 60 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego dokumentu a mianowicie książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Nowym Targu Nr. 4385 na imię

Rozalii z Bobków Rederowiczowej wystawionej, obecnie na kwotę 2865 kor. 55 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. września 1904.

L. cz. T. 5/4 (13) (8319 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Sebastjana Karola 2-im. Ludwiga syna Jana urodz. w Nowym Sączu pod nr. 38 dnia 29. kwietnia 1823, który będąc organistą w Żeleznikowej, wydalil się w miejsce niewiadome, aby w przeciągu jednego roku z najpóźniej dnia 1. listopada 1905 dał o sobie sądowi tutejszemu wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek uznany zostanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 413 (4) (8271)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpis w rejestrze handlowym przy firmie „Kupiecki Towarzystwo askontowu w Rzeszowie“, że na walnem zgromadzeniu 28. lutego 1904

a) zmieniono §§ 3, 4, 10, 16, 17 i 18 statutów,
b) powołano na członka dyrekcji nowo wybranego Berla Kohna.

Rzeszów, 17. września 1904.

G. Zl. Firm. 48/4 Einz. I. p. 166 (8276)

Löschung einer Firma.
Zu löschen ist — Gelöscht wurde — im Register für Einzel-Firmen.
Sitz der Firma: Białá.
Firmawortlaut: „Otilie Kutschera“.
Betriebsgegenstand: Gemischtwaarenhandlung.

Infolge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung: 27. September 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.

Wadowice, am 20. September 1904.

L. cz. Firm. 668/4 Sp. III. 52 (8316)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Wasiński i Łuczko i spółka, fabryka kawy zdrowia w Podgórzu.“

Zmiana firmy: „Wasiński i Łuczko fabryka kawy zdrowia w Podgórzu.“

Wystąpił jawny spółnik Rudolf Wermuth.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 20. września 1904.

L. cz. Firm. 78/3 sp. II. 63 (8324)

Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Wołodz.
Brzmienie firmy: A. Zughaft i Spółka wyrab lasu i handel drzewem.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrab lasu i handel drzewem.
Dzień wpisu: 14. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. Firm. 7/1 spół. II. (54) (8325)

Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono. Siedziba firmy: Lisko.
Brzmienie firmy: Bracia Dym rafinerya nafty w Lisku.

Dzień wpisu: 29. sierpnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Sanok, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. Firm. 1116. Stow. I. 150/10 (8330)

Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Łoszniowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu dnia 24. lipca 1904 odbytem wybrano w miejsce ustępującego przewodniczącego zarządu Szczepana Muszyńskiego przewodniczącym zarządu Franciszka Muszyńskiego rolnika z Łoszniowa, zaś w miejsce ustępu-

jącego zastępcy przewodniczącego Józefa Łoszyńskiego młodszego wybrano Jana Muszyńskiego syna Jana rolnika z Łoszniowa zastępcą przewodniczącego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 14. września 1904.

G. Zl. Firm. 1068. Einz. I. 40/11. (8327)

Löschung einer Firma.
Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firma:
Sitz der Firma: Uścieczko Bez. Zaleszczyki.

Firmawortlaut: Meschulim Geffner, dzierzawa propinacyi i młyna w Uścieczku. Infolge Geschäftsauflösung.
Datum der Eintragung: 13. August 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.

Tarnopol, den 10. August 1904.

L. cz. Firm. 1073 Pjd. I. 5/12 (8329)

Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Burakówka pow. Zaleszczyki.

Brzmienie firmy: Moses Berner, gorzelnia i wypas wołów w Burakówce powiat Zaleszczyki.

Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 28. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 472/4 stow. I. 266 (8355)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać.
Siedziba stowarzyszenia: Kałusz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie Dyrekcji wystąpili, Emil Albinowski i Klemens Zahradiuk, których się wykreśliła.

Data wpisu: 3. sierpnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. Firm. 415/4 (8272)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Dobrzechów (powiat Strzyżów).

Brzmienie firmy: „Roman hr. Michałowski.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: Cegielnia parowa w Dobrzechowie.

Właściciel (I) Roman hr. Michałowski.
Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętą lub przez kogokolwiek napisanem, imię i nazwisko właściciela firmy przez niego samego lub kogokolwiek położonem będzie.

Dzień wpisu: 17. września 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 17. września 1904.

L. cz. Firm. 496 Sp. I. 111 (8357)

Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych należy wykreślić.

Siedziba firmy: Stanisławów.
Brzmienie firmy: Karlsbadzki skład obowią N. Halpern & A. Goldschlag.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel obowią karlsbadzkiego.

Skutkiem śmierci spółnika Nachmanna Halperna i zwinienia przemysłu.
Dzień wpisu: 21. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 1119 Sp. I. 61/1 (8358)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto: Siedziba firmy: Skala.

Brzmienie firmy: Freifelder & Sohn, dzierzawy propinacyi w Skale.

Forma spółki: jawna od dnia 1. stycznia 1901.

Spólnicy: Wolf Itzig 2-im. Freifelder i Rubin Freifelder, obaj właściciele realności w Skale zamieszkalni.

Do zastępstwa są uprawnieni obaj spółnicy razem.
Podpis firmy: własnoręczne podpisy obu spółników razem pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 17. września 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 14. września 1904.

L. cz. Firm. 1131 Sp. I. 33/35 (8326)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Tarnoruda.
Brzmienie firmy: Lorber & Weintraub.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa propinacji i młynów w Tarnorudzie.
Z powodu śmierci.
Data wpisu: 17. września 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 14. września 1904.

L. cz. Firm. 1011 Sp. I. 98/20 (8328)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Trembowla.
Brzmienie firmy: Abraham Kornreich i Salomon Blumenkranz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacji w Trembowli.
Z powodu rozwiązania interesu.
Dzień wpisu: 13. sierpnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 10. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 306/4. Spółk. I. 150 (8268)
Obwieszczenie.
Wpisano w rejestrze firm spółkowych.
Siedziba firmy: Stróżówka.
Brzmienie firmy: „K. Nebenzahl i syn“ lub „K. Nebenzahl et Sohn“ destylarnia nafty w Stróżówce.
Dnia 24. czerwca 1898 roku zmarł dotychczasowy spółnik Kelman Nebenzahl a w miejsce jego wstąpił syn Saul Nebenzahl, spółka będzie zatem prowadzona obecnie przez Jakóba Nebenzahla syna Kelmana i Saula Nebenzahla jako właścicieli firmy w niezmiennym brzmieniu.
Udział Jakóba Nebenzahla syna Kelmana w majątku spółki wynosi 75%, zaś Saula Nebenzahla 25%.

Upoważniony do zastępstwa spółki na zewnątrz do podpisywania firmy, do zaciągania zobowiązań wekslowych i zawierania umów — do odbierania listów zwykłych i pieniężnych — uprawnionym jest jedynie i wyłącznie sam Jakób Nebenzahl syn Kelmana.

Jakób Nebenzahl syn Kelmana podpisywać będzie nadal firmę powyższej spółki w sposób dotychczasowy.

Data wpisu: 23. września 1904
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10. września 1904.

L. cz. Firm. 309/4 Stow. II. (2) (8317)
Obwieszczenie.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wciągnięto co następuje:
Siedziba stowarzyszenia: Biecz.
Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Biezu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom potrzebnych im kapitałów do handlu i przemysłu, przyjmowanie wkładek i oszczędności i zaciąganie pożyczek w innych instytucjach.

Na ogólnym zgromadzeniu członków w dniu 29. maja 1904 odbytem w miejsce ustępującego członka Dyrekcyi Józefa Wienicza wybranym został dyrektorem Towarzystwa na lat 3 Herman Berglas kupiec w Biezu, który firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą stampilią „Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Biezu“ lub po niemiecku „Escompt und Spar-Verein in Biecz“ położy własnoręczny podpis: Herman Berglas.

Dzień wpisu: 23. września 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10. września 1904.

Naokoło Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang 8 koron,
(10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokółowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd)
Reprezentacja we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacja półn. niem. Lloydów we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Doniesienia prywatne.

L. 14472.

Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia Rady nadzorczej z dnia 20. września 1904 L. 158 rozpisuje Dyrekcyja gal. Towarzystwa kred. ziemskiego uzupełniająca wybory delegatów i zastępcy delegata na Ogólne Zgromadzenie, a mianowicie:

1. z okręgu wyborczego Kałusz-Dolina wybór delegata,
2. z okręgu wyborczego liskiego wybór delegata,
3. z okręgu wyborczego mościskiego wybór delegata,
4. z okręgu wyborczego skałackiego wybór zastępcy delegata.

Wybory te odbędą się w myśl postanowień ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych w Kałuszu, Lisku, Mościskach i Skałacie na dniu 15. listopada 1904.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie tamże wyłożonych spisów wyborców. Przeciw wyłożonym spisom uprawnionym do głosowania mogą być wniesione uzasadnione reklamacje najpóźniej na ośm dni przed terminem do wyboru wyznaczone, a to przed odnośne Wydziały okręgowe, które do rektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacji po myśli par. 7. Ordynacyi wyborczej są upoważnione.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 21. września 1904.

L. M. 101.486 VIII./1904.

Konkurs.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, jako władza polityczna, rozpisuje niniejszem na mocy §. 4. rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości, oraz z c. k. Ministerstwem wyznań i oświecenia z 15 marca 1875 L. 12944 konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelskie, na okręg metrykalny Lwowski, obejmujący obręb politycznej gminy miasta Lwowa z siedzibą we Lwowie.

Kandydat winien posiadać następujące warunki, a mianowicie ma być:

- a) własnowolnym,
- b) wyznania mojżeszowego,
- c) obywat-lem państwa austriackiego z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych,
- d) zamieszkałym w mieście Lwowie, a gdyby nie mieszkał we Lwowie, winien w razie otrzymania posady prowadzącego metryki lub jego zastępcy, we Lwowie stale się osiedlić,
- e) obznajomionym dokładnie z językami krajowymi,
- f) wolnym od takich zajęć, któreby go zmuszały do częstego wydalania się z miejsca zamieszkania, t. j. miasta Lwowa.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do tutejszego Magistratu prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, oraz iż odbył egzamin na podstawie powołanego rozporządzenia ministerialnego, oraz instrukcyi względem prowadzenia metryk izraelskich dodanej do tegoż rozporządzenia, lub gdyby się urzędowym poświadczeniem z odbytego egzaminu wykazać nie mógł, obowiązane są do poddania się takiemu egzaminowi w Magistracie miasta Lwowa.

Prośby te należy wnieść najdalej do 30. listopada 1904 wprost do tutejszego Magistratu.

Prowadzący metryki ma prawo w myśl §. 13 powołanej instrukcyi za każde wpisanie aktu metrykalnego (urodzin, ślubu i śmierci) jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego pobierać opłaty w kwocie 1 korony, za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 2 korony, które to taksy stanowią jego dochód. Dla ubogich mają być te poświadczenia wystawione bezpłatnie, równie jak poświadczenia metrykalne, żądane w celach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie, dnia 28. września 1904.

Wszędzie do nabycia we wszystkich aptekach.

W domu i w podróży niezbędnym środkiem jest

Aptekarza A. Thierry'ego balsam wszędzie znany i uznany.



Najsukuteczniejszy przy złem trawieniu i wynikających z tego następstwach, odbijaniu, zgadze, zatwardzeniu, tworzeniu się kwasów, przepętnieniu, kuroczach żółdka, braku apetytu, katarze, zapaleniach, osłabieniach, rozdęciach i t. d. Działa skutecznie, kojąc ból, usmierzając kazele, odłgmiąco przeoczyzozaję. Najmniejsza wysyłka pocztą 12 małych lub 6 dużych flak. K. 5, włącznie 60 małych, lub 30 dużych flak. K. 15, bez kosztów netto.

W drobnej rozprzedaży na składach kosztuje 1 mała flaszka 30 gr., podwójna 60 gr.

Należy uważać na jedynie uprawnioną zieloną markę ochronną zakonię „Ich dien“.

Naśladownictwo tej marki, rozszerzanie i odsprzedaż innych, prawnie niedozwolonych a więc do rozpowszechnienia niedozwolonych marek balsamu będzie sądowo ścigane.

Jedynie prawdziwy balsam w aptece pod aniołem opiekunem A. Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch Sauerbrunn

Aptekarza A. THIERRY'EGO Maść centyfoliowa



kojąca ból, rozwniająca, ciągnąca, gojąca itd. Najmniejsza wysyłka pocztą 2 stoiki franko K. 360. W drobnej rozprzedaży na składach K 1-20 jeden stoik. Główny skład Lwów, u Szymona Haya i dra Z. Ruckera. Przy zakupie wprost należy adres:

„An die Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada, bei Rohitsch-Sauerbrunn“.

Przy poprzednim nadesłaniu należytości, nadechodzi przesyłka o jeden dzień wcześniej aniżeli za pobraniem i odpadają prztem koszta zaliczkowe, dlatego poleca się P. T. odbiorcom zamawiać przekazem, zrobić zamówienie i podać dokładny adres.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

L. 84602/III.

(8353 2-2)

Rozpisanie ofert.

Na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa kolei z dnia 27. sierpnia br. l. 32300/19 będą oddane w drodze przetargu na podstawie pisemnie wniesionych ofert za sumę ryczałtową następujące roboty a mianowicie wykonanie robót ziemnych, murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, blacharskich, lakierniczych, malarskich i żelaznych a to według kosztorysu dla budynku do budowy lokomotyw na dworcu kolei we Lwowie.

Koszta wykonania dotyczących robót obliczono na kwotę 140520 kor.

Oferenci winni sporządzić swoje oferty na podstawie postanowień do wnoszenia ofert, tudzież planu i kosztorysu, jakoteż ogólnych i specjalnych warunków budowy, które to alegata można przegądać w c. k. Dyrekcyi kolei państw. (Oddział dla utrzymywania i budowy kolei III. piętro, drzwi Nr. 308) codziennie w godzinach urzędowych.

Wymienione plany, postanowienia i t. d. mają przez oferentów jeszcze przed złożeniem ednośnej oferty, być podpisane.

Formularz oferty wydaje się interesowanym bezpłatnie.

Wadyum, które przed wniesieniem oferty złożone należy w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie wynosi 4020 kor. i może być złożone albo w gotówce albo w przepisanych papierach wartościowych według notowanego kursu z odciążeniem 10%.

Pisemne oferty zaopatrzone stemplami po jednej koronie od arkusza należy wnieść w opieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na roboty budownictwa budynku do montowania lokomotyw we Lwowie“, do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie najpóźniej do 12-tej godziny w południe dnia 20. października 1904. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21. października br. o 11 godzinie przed południem

Oferty, które będą po upływie tego terminu wniesione oraz takie, które postanowieniom do wnoszenia ofert nie odpowiadają nie będą uwzględnione.

Oferentem lub ich wylegitymowanym zastępcem wolno będzie być przy otwarciu ofert obecnymi.

Zarządowi c. k. kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia wniesionych należycie stylizowanych ofert a nawet odrzucenie wszystkich wniesionych ofert.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, we wrześniu 1904.

Krochmal brylantowy
„BAZANTA“
 uznany powszechnie za najlepszy
 wszędzie do nabycia.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną bron, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po niższej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Nerwowo-chorym

poleca się metodę leczenia, polegającą na zewnętrznych zmywaniach, wypróbowaną od lat 20 przez lekarzy i szerokie koła publiczności.

Proszę zażądać broszurę pisaną przez **Romana Weissmanna** wysłać obecnie w 26 wydaniu pod tytułem:

„Ueber Nervkrankheiten und Schlagfluss“

którą wysłać bezpłatnie **Franz Fischer, Fünfkirchen.**



Wyciąg do czyszczenia

GLOBUS

nadaje się lepiej do czyszczenia metalu niżeli każdy inny środek.

Jana Ichnatowicza

prawdziwy **Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska 1. 25 i pl. Maryacki 11.
 Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.



Z magazynu **Juliusza Grossego**
 w Krakowie.

Największy zbył herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

Od roku 1868 w używaniu

Bergera lecznicze mydło terowe

polecane przez znakomych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw wyrzutom skórnym każdego rodzaju

Szpeciólniej przeciw chronicznym łupieżom, pasyżnym wyrzutom, czerwiem nosa, odmrożkom, potowi nóg i t. p.

BERGERA MYDŁO TEROWE zawiera 40 procent teru drzewnego i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.

Na uporeczywe wyrzuty skórne używa się skutecznie **BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE** jako delikatniejsze mydło terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowy u dzieci.

Nadającym się do codziennego użycia i kąpeli jest **BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE** zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.

Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.

Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie **BERGERA MYDŁA TEROWE** i zwracanie uwagi na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy **G. HELL** i Spka znajdującymi się na opakowaniu.

Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej.

Dla osób nieznośnych zapachu teru sporządzamy mydła terowe czyszczone białe zwane **Antrasolowem** z nazwiskiem **Hella** mydła **Antrasolowe** (białe terowe) z których główne są Mydła **antrasolowe** 5 i 10 procentowe, **antrasolowo-boraksowa**, **antrasolowo-siarkowa**, **antrasolowo-siarkolecznicza** i **antrasolowo-glicerynowa** do toalety. Mydła **antrasolowe** okazały się skuteczne po wypróbowaniach lekarskich i polecane na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.

Cena za sztukę 50 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.

Główna ekspedycja **G. HELL** i Spka we Wiedniu, 1., Sterngasse 8.

Mają na składzie we Lwowie apteki: **Jakób Beiser**, **Karol Düll**, **Piotr Mikolasek**, **Jakób Piepes-Poratynski**, **Zygmunt Rucker**, **C. Sklepiński**, **K. Pilowski**, **Edward Brückner**, **J. Pineles**, **Szymon Hay**, **Dr. T. Zarzycki**. — Droguerie: **Piotr Mikolasek** i Sp.; **H. Grünspann**, **F. Traunfellner**, **Izydor Fruchtman**, **Leszek Stądowski**, w aptece **Emila Willnera** w Waschutz a/Cz. i wszystkie apteki w Galicyi.

Odznaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra 1. 21. Telefon Nr. 658.

File:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Przeciw gruźlicom, skrofulom, niemocy angielskiej, wyrzutom skórnym, reumatyzmowi, słabości płuc, szyi, zastarzałemu kaszlowi, kokluszowi, jakoteż dla wzmocnienia słabowitych, niedokrewnych dzieci, nie istnieje lepszy środek aniżeli, wielokrotnie przez lekarzy przepisywany

Lahusena jodowo-żelazisty Tran rybi

Oczyszcza i wytwarza krew i soki odżywcze, pobudza apetyt. Wzmocnia ustrój w najkrótszym czasie. Powinien przeto zamiast wszelkich innych preparatów być użyty. Smak nadzwyczaj przyjemny, tak że przez pacjenta bez wszelkiego wstrętu da się użyć. W ostatnim roku rozszedł się w ilości 120.000 flaszek co najlepszym dowodem jest jego doskonałość. Niezliczona ilość atestów i podziękowań do dyspozycji. — Cena flaszki 3 kor. 50 hal., większa 7 kor. — Ostrzegając przed naśladownictwem zwramy uwagę na firmę wytwórcy aptekarza **Lahusena** w **Bremie**.

Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach pod „Złotą gwiazdą“ **Dr. K. Mikolasek** ul. Kopernika, pod „Srebrnym Orłem“ **Zygmunta Ruckera** i pod „Aniołem Stróżem“ ul. Pańska 1. 21.

Ważne dla każdego!

Największy skład
HERBATY
 Ceylońskiej,

importowanej z plantacyi:
 Ancoombra, Palamcota, Ugala.

JULIA JANUSZEWSKA
 Lwów, Hetmańska 6.

Herbata Ceylońska sprowadzana wprost od największego w świecie Towarzystwa Plantatorów, przez żadaną konkurencyjnie nie do pokonania, z kapitałem obrotowym 2,000.000 funtów szterlingów t. j. 48,120.000 koron.

Każda paczka od 1/4 funta począwszy opakowana już na miejscu w Ceylonie w cynę i zalutowana hermetycznie, by swego znakomitego aromatu podczas transportu nie uрониła i zachowała swoje niedoścignione zalety.

Umęczenie fizyczne usuwa, rozbudza umysł. Usuwa ociężałość, przyspiesza krążenie krwi. Uzdrowia i wzmocnia organizm. Zawiera największą ilość alcaoloid Theiny przeto zdrowa. Zawiera najmniejszą ilość Taniny przeto smaczna. Najczystsza albowiem rozgatkowanie odbywa się za pomocą maszyny, a nie rąk. Najsmaczniejsza, bo zawiera zdrowe składniki tylko tej herbaty właściwe. Najtańsza, bo każdy liść prawdziwy, przeto wydatna, ekonomiczna.

Ta herbata jest tylko w dwóch gatunkach:

Czarne „Bee Garden Souchong“
 paczka 1/4 funta 1 K. 20 h., t. j. 60 centów,
 z kwiatem „Bee Garden Golden Tipped
 Peco“
 paczka 1/4 funta 1 K. 40 h., t. j. 70 centów.

UWAGA. Celem rozpowszechnienia tak znakomitej Herbaty Ceylońskiej umieściliśmy pod marką firmową tytułem rabatu konsumcyjnego gotówkę w walucie koronowej.

Ważne dla każdego!

Wiedeński

Bank Związkowy

Filia we Lwowie

LWÓW

we własnym gmachu przy
 ulicy Jagiellońskiej 1. 3.

Telefonu Nr. 57 Dyrekcyja.

Telefonu Nr. 338 Kantor wymiany.

Zakład centralny:

Wiedeń.

FILE: Aussig n/Ł., Berne, Budapeszt, Czerniowce Grae, Prościejów, W. Neustadt i St. Pöten. 12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcyje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 3 1/2% książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca. Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje.

Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi.

Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze warunki. — Pilne czwanie nad interesami klientów.

Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim,

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizację rurową, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowane, naftowym światłem żarowym „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazoni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej Władysław Niemcewski.

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, matyczne. Sprężarki (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Po cenach
redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmujemy

Ajencya dziennek i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasek Heusmana 1. 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Uczeń VII. klasy gimn. poszukuje lekcji ze słownictwem wynagrodzenia. Lwów, post-restaunte „Poliklet“.

Deserowe winogrona
kuracyjne, słodkie (Chasselas) 5 kgr. 2 kor. 50 hal. wysyłam
Dr. HORVATH w Szentendre, Węgry.

Lwowskie Foto-Plastikon
w Pasażu Hausmana
(46 razy premiiowane)
Od 9. do 15. października do widzenia
Z życia dzikich Indian szczepu Mogus (Hopi)
ARISONA terytorium unii północno amerykańskiej.
Wstęp 20 hal.

Józef Neumann
Lwów, ul. Sykstuska 1. 13.
Zakład ryto-niczy
założony w 1882 r.
Wykonuje Stampille kauczukowe, pieczątki, numery, cegi do plombowania, drukarnie kauczukowe Perfekt i marki pieczątkowe dla c. k. Urzędów i Zakładów przemysłowych, ceny specjalnie niskie.

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-1, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-1 za pół kgr. poleca handlarz herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Najnowsze
ulepszone **GRAMOPHONY** z ruchomą tubą do salonów, restauracji, pokojów śniadań — przy wielkiej wytrzymałości i doskonałości — płyt do tychże, najtaniej tylko w magazynie
Jakóba Kahanego, Lwów, Sykstuska 12.
(Daje także na spłaty ratalne). Utrzymuje skład Rowerów. — Wszelkie reperacje gramofonów i rowerów wykonuje jak najlepiej i tanio.
Zamówienia z prowincji odwrotnie załatwia.

Kalendarzyk bankowy
przesyła bezpłatnie podpisana firma Kupno i sprzedaż losów, efektów i monet. Wypłata kuponów. Rewizya obli-gacji i losów. Losy na spłaty.
Dom bankowy i kantor wymiany
Schutz i Chajes
we Lwowie pl. Maryacki 1. 7.
(róg ul. Kopernika).

Ostatnie nowości!
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki 1. 1.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-LYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARGINA 1. 29.

LAK ASFALTOWY DO KRYCIA DACHÓW
ASFALT DO OSUSZANIA ZAWILGOCZONYCH ŚCIAN. WISZCZY GRZYBEK DRZEWI W BUDYNKACH.

PŁYTY IZOLACYJNE DO FUNDAMENTÓW. SROGA DESTYLOWANA DO DACHÓW I PRZEWA.

PAPA DO KRYCIA DACHÓW

HENRYK TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady
we Lwowie, ulica Kopernika 1. 3,
poleca następujące wyroby:
Pół kilo najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. — Pół kilo czekolady po 70, 80 ct. i 1 zł.
Kakao proszkowane puszka po 40 i 75 ct.
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.

Tylko GROLICHA
mydło z kwiatu siana
czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękka i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myje Grolicha mydłem z kwiatu siana stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena 60 hal. Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruekera, Piepesa-Poratynskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Ulrich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancja za całość.
52 własnych wozów meblowych patentów.

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Księgarnia Polska
we Lwowie, ul. Akademicka 1. 2,
poleca dzieła pedagogiczne
REUSSNERA
do bardzo przedniej i najczystszej nauki Obcych Języków bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy p. t.
Polsko-Niemiecki kurs I. kor. 210, kurs II. kor. 480.
Polsko-Francuski kurs I. kor. 360, kurs II. kor. 960 **Gramatyka Francuska** kor. 360. **Wypisy Francuskie** kor. 210.
Polsko-Angielski kurs I. kor. 224 kurs II. kor. 360.
Polsko-Russyjski kurs I. kor. 420, kurs II. kor. 540.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi kor. 130, mały hal 15.
Za oprawę każdego tomu z powyższych dzieł dopłata po hal. 50.

Grand Prix na Wystawie Światowej, w Paryżu 1902.

Kwizdy Korneburgski proszek dla bydła.

Dietetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec.
Od 50 przeszło lat w użyciu w największych stajniach w wypadkach braku apetytu, złego trawienia u bydła jako: — poprawy i zwiększenia podjoju u krów i wzmocnienia kości.

Cena pudełka 1 kor. 40 hal., pół pudełka 76 hal.
Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znajduje się obok marką ochronną, nabyć można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Katalog bezpłatnie. Główny skład u
Franciszka J. Kwizdy
aptekarza, c. i k. nadwornego dostawcy austriackiego, król. rumuńskiego i księstwa bułgarskiego, w Korneburgu obok Wiednia.

Nowość!
Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutki i ciepły po zł. 16 50, 18, 20 do 22; atlasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3 50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atlasowe jedwabne po zł. 12 50, 14, 16, 18, 20 do 30.
Materace czyste włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6 50, 7, 8 do zł. 10. Nowość sieni „Higiena“ ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7; wysielane trawą morską lub włosieniami po zł. 10, 12 do zł. 20.
Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej pracowni kołdr i materaców
Józefa Schustera
we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Zadziwiająca
jest wytrzymałość i polysk skóry przy używaniu
Fernolenta
Czernidła jakoteż kremu „NIGLIN“ w kolorach białym, żółtym, lub czarnym. Wszędzie do nabycia.
c. i k. uprzyw. fabryka założona w 1832 r.
St. Fernolent
c. k. dostawcy nadwor we Wiedniu I.
Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Dependance **HOTEL BRISTOL** l. p. Teatr Rozmaitości.
Występ najlepszych sił artystycznych.
Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Szczała alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak
Woda Bilńska
wyrobu naszego, pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
używana bywa w zgadze, kureczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena faszki w Krakowie 30 halerzy.
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiorskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele fabryki wód mineralnych.

Nowość!
Kawa palona
z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!
Kawa palona, ściśle podług zasad higieny, za pomocą gorącego powietrza — zachowała w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!
1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
" Nr. II. — " 90 "
" Nr. III. — " 10 "
" Nr. IV. — " 20 "
Melange cesarska Nr. V. — " 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.
Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.
Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.